

Vademecum oszczędzania

Poradnik dla każdego

nr 189 (2059) PIĄTEK 28 września 2007

A



Dział I Rachunki bankowe

Oszczędzanie na rzecz inwestycji

Dziś nie trzeba mieć tylko jednego konta bankowego, aby jednocześnie dokonywać bieżących operacji i zarabiać na lokatach.

strona A2

Jak zadbać o własne konto

Z uwagi na śmieszne oprocentowanie, wiele osób dopłaca do swoich ROR-ów. Korzyści mogą przynieść tworzone przez banki rachunki oszczędnościowe.

strona A2

Dział II Lokaty

Nie wszędzie wyższe oprocentowanie

Przed wyborem lokaty trzeba zapoznać się z jej szczegółowymi warunkami, bo nie zawsze zapowiadane atrakcje są takie, jak w reklamach.

strona A3

Z funduszem zyskowniej

Inwestować w fundusze można także z bankami. Proponują one lokaty połączone z ofertami TFI, gwarantując minimalne ryzyko inwestowania.

strona A3

Dział III Obligacje

Z nimi bezpieczniej

Kto nie lubi niespodzianek i ryzyka, a zamierza inwestować ponad rok, powinien przeznaczyć część oszczędności na zakup obligacji skarbowych.

strona A4

Dział IV Fundusze

Inwestycje dla każdego

Mnogość ofert TFI daje pewność, że każdy może znaleźć coś dla siebie. Potem dla oczekiwanych korzyści warto przyjąć strategię systematycznego inwestowania.

strony A5-A6

Z ochroną kapitału

Fundusze z ochroną kapitału, czyli gwarancją zysku, są ofertą dobrą dla tych, którzy boją się utraty nawet jednej zainwestowanej złotówki.

strona A6

Przybywa ofert

Na rynku pojawiają się nowe TFI, inwestorów chroni więcej funduszy parasolowych, coraz łatwiej też o inwestowanie na światowych rynkach i w nieruchomości.

strony A7-A9

Dział V Na giełdzie

Jak nie ulec pokusom

Chcąc inwestować na giełdzie, trzeba zdecydować, czy stawiamy na inwestycje krótko- czy długoterminowe, a może na spekulację.

strona A10

Dział VI Ubezpieczenia

Gromadzenie emerytury

Indywidualne konto emerytalne daje sporą swobodę tempa i sposobu oszczędzania, a w długim okresie może dać nawet kilkanaście tysięcy złotych bonusu.

strona A11

Inwestycje na kilka miesięcy

Polisy na życie są coraz bardziej elastyczne. Mogą być także sposobem na pomnażanie pieniędzy w ciągu kilku miesięcy.

strona A12

GP radzi

Czy dochód z akcji jest opodatkowany

Kupiłem akcje na giełdzie w listopadzie 2003 r. Następnie sprzedałem je w sierpniu 2007 r. Czy uzyskany z tego tytułu zysk będzie opodatkowany?

Taki dochód nie jest objęty podatkiem. Zgodnie bowiem z unormowaniami zawartymi w art. 19 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 listopada 2003 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 202, poz. 1956 z późn. zm.) przepisów dotyczących opodatkowania dochodów ze zbycia papierów wartościowych uzyskanych po dniu 31 grudnia 2003 r. nie stosuje się do dochodów z odpłatnego zbycia papierów wartościowych, o których mowa w art. 52 pkt 1 lit. b) ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 stycznia 2004 r., pod warunkiem, że papiery te zostały nabyte przed dniem 1 stycznia 2004 r. Z przepisu tego wynika, iż dochód uzyskany ze zbycia akcji, nabytych na giełdzie papierów wartościowych, przed 1 stycznia 2004 r. nie będzie opodatkowany.

Czy sprzedaż akcji rozlicza się z dochodami z pracy

Czy dochody uzyskane ze sprzedaży akcji na giełdzie łączą się z dochodami z pracy i rozlicza w jednym rocznym zeznaniu podatkowym?

Kwestie te reguluje przepis zawarty w art. 30b ust. 5 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2000 r. nr 14, poz. 176 z późn. zm.), tzw. ustawy o PIT. Zgodnie z tą regulacją, dochodów, o których mowa we wspomnianym art. 30b, czyli m.in. z odpłatnego zbycia papierów wartościowych czy pochodnych instrumentów finansowych, nie łączy się z dochodami opodatkowanymi na zasadach określonych w art. 27 oraz art. 30c, czyli według progresywnej skali 19, 30 i 40 proc. oraz według jednolitej 19-proc. stawki przez podatników osiągających przychody z pozarolniczej działalności gospodarczej.

Czy odsetki uwzględnić w rocznym zeznaniu PIT-37

Kupiłem czteroletnie obligacje Skarbu Państwa na rynku pierwotnym, czyli w banku zajmującym się ich sprzedażą. Niedawno zostały mi wypłacone odsetki. Czy powinienem te odsetki od obligacji uwzględnić w zeznaniu rocznym PIT-37, które będę składał po zakończeniu tego roku podatkowego?

Nie trzeba tego robić. Kwestie opodatkowania dochodów w postaci odsetek od oszczędności uregulowano w art. 30a ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2000 r. nr 14, poz. 176 z późn. zm.). Zgodnie z tym przepisem, od odsetek lub innych przychodów od środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku podatnika lub w innych formach oszczędzania, przechowywania lub inwestowania, prowadzonych przez podmiot uprawniony na podstawie odrębnych przepisów, pobiera się 19-proc. zryczałtowany podatek dochodowy. Od odsetek naliczonych od zakupionych na rynku pierwotnym obligacji Skarbu Państwa (w tym cztero-

Dział I Rachunki bankowe

Oszczędność to wstęp do inwestowania

Zmieniając konto można zaoszczędzić kilkadziesiąt złotych miesięcznie, a przy refinansowaniu lub konsolidacji kredytów w kieszeni może pozostać nawet kilkaset złotych. Trzeba się nauczyć wybierać.

EWA BEDNARZ

gp@infocp.pl

Dla większości klientów banków wciąż najistotniejsze jest usytuowanie jego oddziału blisko miejsca zamieszkania. Przy szerokim dostępie kanałów elektronicznych nie warto jednak zaprzęcać sobie głowy lokalizacją. Większość operacji można załatwić przez internet, pieniądze wyjąć z bankomatu, a reklamacje złożyć za pośrednictwem infolinii.

Najpierw oszczędność...

Wiele osób przyzwyczaja się jednak do banku i podejmując kolejne decyzje finansowe automatycznie przyjmuje jego ofertę, mimo że atrakcyjność innych instytucji jest większa. Tymczasem rynek usług finansowych daje wybór, z którego powinniśmy korzystać. Trzymać pieniądze tam, gdzie można liczyć na dobre oprocentowanie i niskie opłaty. Spłacać kredyt w banku, który konkurencję zostawia w tyle. Oszczędzać w instytucji, która poza niskim oprocentowaniem lokatami jest w stanie zaproponować dodatkowe i atrakcyjne usługi.

Specjaliści radzą

najczęściej, aby podzielić oszczędności między jednostki funduszy inwestycyjnych, akcje i obligacje

Osoby, które korzystają bardzo aktywnie z konta i dokonują wielu operacji, powinny zamienić konto na takie, które pobiera stałą opłatę za cały pakiet usług. Ważna jest też szeroka sieć bankomatów, z których bezpłatnie można wybierać gotówkę. To również oszczędność.

Nie warto również ulegać reklamom. Zdarza się bowiem, że konto prowadzone jest bez opłat, ale tylko przez 12 miesięcy i to po zadeklarowaniu regularnych wpływów.

...potem inwestycja

Zaoszczędzone pieniądze warto zainwestować tak, aby przyniosły jak naj-

większy zysk, przy najmniejszym ryzyku. Ułatwi to budowa portfela inwestycyjnego, w którym mogą być zarówno pieniądze trzymane na koncie oszczędnościowym, z którego możemy je wybierać bez odsetek, lokaty, jeżeli nie zamierzamy wypłacać pieniędzy przez określony czas i produkty czysto inwestycyjne. Należą do nich m.in. oferty bankowe, które proponują lokaty łączone np. z funduszami inwestycyjnymi. Jest to dobry wstęp do przekonania się o efektywności inwestowania na rynku kapitałowym.

W portfelu mogą znaleźć się również obligacje, które trzymane do terminu wykupu może nie przyniosą kosztów, ale też nie narażą ich posiadaczy na straty. Odpowiednikami mogą być fundusze inwestycyjne papierów dłużnych. Zainwestowanie w nie może przynieść lepsze efekty, ponieważ klient indywidualny nie ma dostępu do niektórych papierów oferowanych na rynku międzybankowym, a atrakcyjnych z punktu widzenia możliwych zysków.

Osoby, które są w stanie zaryzykować, mogą część pieniędzy przeznaczyć na kupno funduszy najbardziej ryzykownych, czyli akcyjnych lub bezpośrednio zainwestować na Giełdzie Papierów Wartościowych. Mniej wprawni powinni skorzystać z pomocy maklerów i instytucji zarządzających portfelami inwestycyjnymi, w zależności od preferencji i stopnia zamożności.

Bogaty portfel

Konstrukcja portfela inwestycyjnego jest uzależniona od akceptowanego przez inwestora ryzyka, celu jaki sobie zakłada i czasu, w jakim chce go osiągnąć. Odpowiedź na tak postawione pytania pomoże w wybraniu instrumentów finansowych, które spełniałyby w największym stopniu jego oczekiwania.

Portfel należy tworzyć na okres dłuższy niż rok. Na giełdach zachodnich przyjmuje się, że najlepsze wyniki osiąga się w ciągu trzech do pięciu lat. Horyzont inwestycyjny powinien być jeszcze dłuższy, jeżeli rynek jest niestabilny, podatny na zmiany makroekonomiczne i wpływy polityczne.

Najważniejszą zasadą inwestowania jest dywersyfikacja inwestycji. Specjaliści najczęściej radzą podzielić oszczędności między jednostki funduszy inwestycyjnych, akcje i obligacje. Inwestować można też w waluty, nie-

ruchości, złoto, monety, a nawet dzieła sztuki.

Zysk z ryzykiem idą w parze

Im więcej chce się zarobić w jak najkrótszym czasie, tym większe ponosi się ryzyko. Trzeba się zatem liczyć, że można również stracić. Uświadomienie sobie tego pozwoli na uniknięcie rozczarowań. Warto więc zadać sobie pytanie: ile mogę stracić, jeżeli moje założenia się nie sprawdzą, bo koniunktura nie będzie sprzyjać. Trzeba też wiedzieć, kiedy się wycofać. Akceptowanie niewielkich strat może być najlepszą formą ochrony oszczędności. Zwiększa na rynku akcji. Dotyczy to również agresywnych funduszy inwestycyjnych. Niewprawni inwestorzy często stosują zasadę pójścia z trendem rynku. Jeżeli akcje tracą na wartości, mają nadzieję, że trend się odwróci i nie chcą pozbywać się papierów. Natomiast kiedy zyskują, sprzedają za wcześniej w obawie przed zmianą trendu zapominając, że największym szymieniem dobrych inwestycji jest czas.

Bez pazerności

Większość inwestorów w momencie wzrostów utrzymujących się przez dłuższy czas nie chce pozbywać się funduszy czy akcji, mimo że sprzedaż w odpowiednim czasie może zaprezentować nawet przyrostach wrosztach. Każda fala wzrostów przerywana jest bowiem niewielkimi korektami technicznymi, w trakcie których jednostki czy akcje można odkupić.

Na pytanie, w co zainwestować, ile i na jaki czas – każdy musi odpowiedzieć sobie sam. Na brak ofert narzekać nie może. Banki i towarzystwa funduszy inwestycyjnych (TFI) prześcigają się w ich urozmaiceniu. Mamy do wyboru lokaty inwestycyjne: łącznie z funduszami i strukturyzowane, fundusze zamknięte i otwarte, w których można zarabiać nie tylko na akcjach i obligacjach, ale również opcjach, indeksach giełdowych, rynkach towarowych i nieruchomościach. Trzeba tylko chcieć, bo do funduszy można wpłacać nawet po 50 zł. ■

Ważne! Ideałem jest zainwestowanie pieniędzy, gdy ceny są najniższe, a zakończenie w trakcie największego wzrostu. Metoda ta wymaga przede wszystkim szczęścia, ale również zdyscyplinowania i zadowolenia z osiągniętego zarobku

Jak zadbać o własne konto

[RACHUNKI BANKOWE] Konta osobiste oprocentowane są śmiesznie albo w ogóle, a mimo to wiele osób wciąż trzyma na nich więcej pieniędzy niż potrzebuje na bieżące wydatki. A to nie jest dobre miejsce na oszczędności.

EWA BEDNARZ

gp@infocp.pl

Trzymając 10 tys. zł na rachunku bieżącym w Pekao, po roku będzie można wyjąć mniej niż wpłaciło. Konto jest bowiem oprocentowane 0,01 zł w stosunku rocznym, przyrastając więc będą grosze, oczywiście opodatkowane, a jego właściciel musi ponieść dodatkowe wydatki. Samo prowadzenie konta kosztuje 3 zł miesięcznie.

Nie utrzymuj banku

Konto Sezam w Banku BPH jest oprocentowane tak samo. Obsługa

konta kosztuje jednak 6,95 zł. Do tego dochodzi 5 zł za obsługę karty płatniczej. Osoba, która przed wakacjami wyjęła wszystkie pieniądze i została jej na koncie zaledwie 2,77 zł, po urlopie będzie miała niemiłą niespodziankę. Okaże się bowiem, że musi bankowi dopłacić 21,44 zł (oprócz opłat za prowadzenie rachunku i obsługę karty bank doliczy jeszcze odsetki od salda ujemnego).

Pekao i Bank BPH nie są wyjątkami. Część banków w ogóle zniósła oprocentowanie rachunków bieżących. Konto24 w BZ WBK ma oprocentowanie zerowe. Jego klienci mogą się tylko pocieszyć, że nie płać podatku od zysków.

Konto w banku wiąże się wprawdzie z opłatą zaledwie kilku złotych miesięcznie za jego prowadzenie i główne operacje, ale w skali roku są to już spore kwoty. Zamiast dopłacać

do utrzymywania banków, warto zadbać o swoje oszczędności, zwłaszcza że te same instytucje dają ciekawsze ku temu możliwości.

RO zamiast ROR

Banki tworzą konkurencję dla własnych kont osobistych. ING Bank Śląski, który nie oprocentowuje żadnego z trzech Kont z Lwem, klientom oferuje Otwarte Konto Oszczędnościowe oprocentowane 4,05 proc. w skali roku. W mBanku można nadwyżki z eKonta, oprocentowane 0,5 proc., przenieść na konto eMAX, gdzie oprocentowanie wynosi już 1,7 proc. lub do eMAX plus. Tu oprocentowanie jest porównywalne z dobrymi lokatami, wynosi bowiem 4,5 proc.

Konkurentów bije jednak Polbank i jego konto samooszczędzające, oferując 5 proc. w stosunku rocznym. Atrakcyjna jest również oferta Toyota Banku,

MultiBanku i Volkswagen Bank direct. W Raiffeisen trzymanie pieniędzy na koncie lokacyjnym to 3,45 proc. zysku rocznie, w Kredyt Banku – konto oszczędnościowe będzie oprocentowane niewiele niżej (3,2 proc.), ale warunkiem jest utrzymanie salda w wysokości co najmniej 1 tys. zł. W BZ WBK są podobne warunki (3,25 proc.), jeżeli na rachunku jest co najmniej 999,01 zł. Poniżej tej kwoty oprocentowanie wyniesie zaledwie 0,75 proc.

Coś za coś

Rachunki oszczędnościowe są często wyżej oprocentowane od lokat

terminowych w niektórych bankach. Natomiast pieniądze można podjąć bez utraty odsetek. Bank musi jednak na czymś zarabiać, więc wyższe oprocentowanie rekompensuje sobie pobieraniem opłat za wypłatę gotówki z bankomatu lub przelewy do innych banków. A są one wysokie. Pobranie własnych pieniędzy może kosztować nawet 10 zł. Warto więc sprawdzić tablice opłat i prowizji, zanim podejmie się decyzję o przeniesieniu swoich oszczędności z jednego konta na drugie. Dobrym rozwiązaniem może być też zatrzymanie konta osobistego, które wprawdzie nie jest oprocent-

Banki tworzą

ostatnią konkurencję dla własnych kont osobistych, dając klientom możliwość założenia wyżej oprocentowanego konta oszczędnościowego

owane albo oprocentowane nisko, ale ma np. bardzo tanie przelewy i w razie potrzeby można trzymać na nim pieniądze potrzebne na co dzień. Reszta niech pracuje na kontach oszczędnościowych, na lokatach lub funduszach inwestycyjnych. ■

GP radzi

letnich), wspomniany podatek pobiera bank prowadzący ich sprzedaż. Osoba, która jest właścicielem obligacji, otrzymuje naliczone odsetki od swoich oszczędności już pomniejszone o 19-proc. zryczałtowany podatek. Jeżeli zatem wspomniany podatek został obliczony i potrącony przez bank, to właściciel obligacji nie musi już rozliczać się z tego tytułu fiskusem. W rocznym zeznaniu PIT-37 nie wykazuje się dochodów opodatkowanych w formie ryczałtu z tytułu odsetek lub innych przychodów od środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku podatnika lub w innych formach oszczędzania, przechowywania lub inwestowania, prowadzonych przez podmiot uprawniony na podstawie odrębnych przepisów.

Czy można odliczyć kwotę wolną od podatku

W 2007 roku uzyskam wyłącznie dochody z tytułu odsetek od oszczędności od dochodów z tytułu obrotu na Giełdzie Papierów Wartościowych. Od wypłacanych odsetek bank pobiera zryczałtowany podatek. Natomiast dochód uzyskany z obrotu na Giełdzie Papierów Wartościowych podlega opodatkowaniu w wysokości 19 proc. Będę zatem musiał złożyć formularz PIT-38. Czy jednak w takiej sytuacji istnieje możliwość odliczenia od podatku tzw. kwoty wolnej od podatku?

Ustawa o PIT określa źródła przychodów podlegające opodatkowaniu tym podatkiem, sposób opodatkowania przychodów z poszczególnych źródeł, a także obowiązki płatników i podatników w zakresie obliczania, poboru i przekazywania zaliczek oraz zryczałtowanego podatku dochodowego. Wobec tego w przypadku uzyskania w 2007 roku jedynie dochodu z tytułu odsetek od oszczędności oraz dochodu z tytułu obrotu na Giełdzie Papierów Wartościowych podatek nie będzie miał możliwości odliczenia od podatku kwoty wolnej, ponieważ dochody te nie podlegają opodatkowaniu według skali podatkowej określonej w art. 27 ustawy o PIT, lecz zryczałtowanym podatkiem, który nie przewiduje możliwości odliczenia kwoty wolnej od podatku.

Kiedy podarowane pieniądze są zwolnione z podatku

Kiedy otrzymanie od najbliższych pieniędzy, np. w formie darowizny, jest zwolnione z podatku od spadków i darowizn?

Żeby skorzystać z tej preferencji, trzeba spełnić obowiązki określone w art. 4a ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (t.j. Dz.U. z 2004 r. nr 142, poz. 1514 z późn. zm.). Zgodnie z art. 4a ust. 1 zwalnia się od podatku nabycie własności rzeczy lub praw majątkowych przez małżonka, zstępnych, wstępnych, pasierbą, rodzeństwo, ojczyma i macochę, jeżeli zgłoszą nabycie własności rzeczy lub praw majątkowych właścicielowi naczelnikowi urzędu skarbowego w terminie miesiąca od dnia powstania obowiązku podatkowego, a w przypadku nabycia w drodze dziedziczenia w terminie miesiąca od dnia uprawomocnienia się orzeczenia sądu stwierdzającego nabycie spadku (z zastrzeżeniem ust. 2 i 4). Mają też obowiązek udokumentowania – w przypadku gdy przedmiotem nabycia tytułu darowizny lub polecenia darczyńcy są środki pieniężne, a wartość

Dział II Lokaty

Nie wszędzie wyższe oprocentowanie

Polacy wprawdzie uczą się już oszczędzać i inwestować, ale wciąż najbardziej ufają ofertom bankowym. Na lokatach trzymają ponad 200 mld zł, mimo że oprocentowanie nie zawsze jest korzystne.

EWA BEDNARZ

gpp@infop.pl

Trzymanie pieniędzy na tradycyjnej lokacie ma tylko jedną zaletę. Pieniądze muszą być naprawdę niezbędne, żeby zdecydować się na jej zerwanie i utratę odsetek. Zmuszają więc do oszczędności i często ratują pieniądze przed nieprzemysłanymi wydatkami. Te łatwiej dostępne rozchodzą się znacznie szybciej.

W mniejszych zyskowniej

Atrakcyjność lokat powinna teoretycznie wzrastać po ostatnich podwyżkach stóp procentowych. Większość banków niechętnie jednak zmienia warunki, na których były one tworzone. Dotyczy to zwłaszcza największych banków: Pekao i PKO BP, które nie muszą się starać o zatrzymanie klientów. Mniejsze instytucje są znacznie bardziej elastyczne. Można więc znaleźć

lokaty oprocentowane nawet powyżej 5 proc.

Najlepsze warunki oferuje AIG Bank, w którym na lokacie rocznej można zyskać 5,30 proc., a na lokacie półrocznej 5 proc. W Getin Banku jest to 5 proc., a nowi klienci mają nawet szansę na 5,55 proc., jeżeli teraz założą nową lokatę pięciomiesięczną o stałym oprocentowaniu.

Brak precyzji wprowadza w błąd

Niektóre banki mają jednak niedoświadczonych klientów. Bank BPH zachęca: „Teraz dzięki lokacie Intrata PLUS możesz cieszyć się naprawdę wysokim oprocentowaniem – 6 proc.”. Wystarczy 1 tys. zł. „Potrzebujesz nagle wypłacić pieniądze i nie chcesz stracić odsetek? Możesz to zrobić bez obaw już po pierwszym miesiącu utrzymania lokaty. Odbierasz wpłaconą sumę z należnymi ci odsetkami, z dokładnością co do dnia” – głosi informacja.

Brzmi pięknie, tylko że – lokatę trzeba założyć na 13 miesięcy i tylko w ostatnim miesiącu warunki są tak atrakcyjne. W pierwszym oprocentowanie wynosi 0,5 proc., a po

siedmiu miesiącach przekracza dopiero 2,0 proc. Efektywne oprocentowanie wynosi więc w stosunku rocznym 2,37 proc., o czym wprawdzie jest informacja na stronach internetowych banku, ale niestety nie każdy ją przeczyta przed pójściem do oikienka. A pracownicy banku sami niepytani, na wszelki wypadek nie informują. Podobną lokatę progresywną oferuje Bank Millennium, ale tam już w pierwszym miesiącu oprocentowanie oszczędności wynosi 4 proc., a roczna rzeczywista stopa procentowa 4,73 proc.

Przed wyborem

lokaty trzeba zapoznać się z jej szczegółowymi warunkami, bo nie zawsze zapowiadane atrakcje są takie jak w reklamach

Decydując się na lokatę, nie tylko trzeba więc poprosić o jej szczegółowe warunki, ale jeszcze je przeczytać, czego wiele osób nie robi. Tylko wtedy nie zostaniemy zaskoczeni po jej wygaśnięciu. ■

Z funduszem może być zyskowniej

[LOKATY] Banki wykorzystują zainteresowanie funduszami inwestycyjnymi i zachęcają do rentownych oszczędności. Proponując lokaty połączone z ofertą TFI, chcą przekonać klientów, że również w banku można uzyskać dwucyfrowe zyski.

EWA BEDNARZ

gpp@infop.pl

Wiele osób wciąż obawia się inwestowania w jednostki funduszy inwestycyjnych ze względu na istniejące ryzyko. Bankowe propozycje połączone z ofertą TFI, chcą przekonać klientów, że również w banku można uzyskać dwucyfrowe zyski.

Ryzyko związane z funduszami, szczególnie w dłuższych horyzontach czasowych, też nie jest tak wysokie, jak się wydaje. Natomiast korzyści dużo większe niż w przypadku lokat terminowych, nawet tych, które są oferowane na preferencyjnych warunkach.

Z parasolem

ING Bank Śląski proponuje bezterminową lokatę 3m i pakiet Fundusz z Lokatą Plus przygotowaną we współpracy z ING TFI, Bank BPH Planu Lokacyjne w trzech wariantach: Stabilnym, Zrównoważonym oraz Dynamicznym, Millennium – SuperDuet, a MultiBank

– MultiLokatę z Funduszem. Propozycji jest coraz więcej.

W ING Banku Śląskim na lokatę 3m wystarczy wpłacić 4 tys. zł. Z kwoty tej 25 proc. pozostanie na trzymiesięcznej lokacie o stałej stopie procentowej 11 proc., a reszta zostanie zainwestowana w jeden, wybrany przez klienta subfundusz ING Parasol: Stabilnego Wzrostu Plus, Akcji Plus, Selektynowy Plus lub ING Budownictwa i Nieruchomości Plus.

W Pakiecie Fundusz z Lokatą Plus wymagana jest wpłata 5 tys. zł (maksymalnie 49,8 tys. zł). Pieniądże są dzielone po połowie: 50 proc. pozostaje na lokacie oprocentowanej 6 proc., a 50 proc. jest inwestowane w ING Parasol: Subfundusz Stabilnego Wzrostu lub Subfundusz Zrównoważony Plus. Wypłata pieniędzy z lokaty przed upływem roku spowoduje jednak nienaliczenie odsetek, a wypłata pieniędzy z części funduszowej jest możliwa pod warunkiem zerwania lokaty.

Okres trwania umowy Pakietu Fundusz z Lokatą 3m wynosi 12 miesięcy – rozpoczyna się w dniu zawarcia umowy, a kończy po upływie 12 miesięcy od dnia rozliczenia jednostek uczestnictwa funduszu inwestycyjnego ING. Okres umowy terminowej lokaty o stałej stopie procentowej wynosi trzy miesiące. Po trzech miesiącach pieniądze z lokaty wraz z należnymi odsetkami będą do dyspozycji klienta na jego

OFERTY KUSCIELI

Nordea Bank Polska utworzył Lokatę Nordea Hit i kusi 15-proc. oprocentowaniem rocznym lokaty trzymiesięcznej. Daje też możliwość dysponowania pieniędzmi oddanymi na część depozytowa już po miesiącu. Minimalna kwota wpłaty też nie jest wysoka – wynosi 500 zł. Maksymalnie można wpłacić 20 tys. zł. Ostatnio również Polbank EFG zachęca kandydatów na inwestorów do skorzystania z lokaty Tandem Zysków, czyli lokatę z funduszem w dwóch wariantach: zrównoważonym oraz agresywniejszym, z funduszem dynamicznym. Zakładając lokatę Profit+ w Deutsche Bank PBC, klient musi wpłacić co najmniej 10 tys. zł, 10 tys. dolarów lub euro i połowę oszczędności pozostawić w banku (istnieje możliwość zmniejszenia części depozytowej) na sześć miesięcy. Oprocentowanie lokaty jest stałe i wynosi 7,5 proc. w skali roku dla depozytów złotych, 6,5 proc. dla dolarowych i 4,5 proc. dla prowadzonych w euro. Pozostałe pieniądze są inwestowane w jednostki funduszy inwestycyjnych. W przypadku inwestycji w walutach obcych inwestuje się w szeroką ofertę funduszy BlackRock Merrill Lynch i Franklin Templeton, a przy wpłatach złotych w wybrane fundusze DWS TFI o różnych strategiach.

otwartym koncie oszczędnościowym. Za wycofanie pieniędzy przed terminem klient poniesie opłatę umorzenia w wysokości 3 proc. wartości odkupionych jednostek.

GP radi

majątku nabytego łącznie od tej samej osoby w okresie pięciu lat, poprzedzających rok, w którym nastąpiło ostatnie nabycie, doliczona do wartości rzeczy i praw majątkowych ostatnio nabytych, przekracza kwotę określoną w art. 9 ust. 1 pkt 1 - ich otrzymania dowodem przekazania na rachunek bankowy nabywcy albo jego rachunek prowadzony przez spółdzielczą kasę oszczędnościowo-kredytową lub przekazem pocztowym. Zgodnie ze wspomnianym art. 9 ust. 1 pkt 1 ustawy o podatku od spadków i darowizn, opodatkowi podlega nabycie przez nabywcę, od jednej osoby, własności rzeczy i praw majątkowych o czystej wartości przekraczającej 9637 zł - jeżeli nabywcą jest osoba zaliczona do I grupy podatkowej. Obowiązek zgłoszenia nie obejmuje przypadków, gdy nabycie następuje na podstawie umowy zawartej w formie aktu notarialnego lub wartość majątku nabytego łącznie od tej samej osoby lub po tej samej osobie w okresie pięciu lat, poprzedzających rok, w którym nastąpiło ostatnie nabycie, doliczona do wartości rzeczy i praw majątkowych ostatnio nabytych, nie przekracza kwoty określonej w art. 9 ust. 1 pkt 1.

Czy muszę rozliczyć się z urzędem skarbowym

W ciągu ostatnich dwóch lat, korzystając z dobrej sytuacji na giełdzie, kupiłem samodzielnie akcje trzech spółek. Przez ten czas ich kursy znacznie wzrosły. Obecnie jednak postanowiłem sprzedać te akcje, realizując w ten sposób zyski. Za uzyskane pieniądze kupiłem jednostki uczestnictwa funduszy stabilnego wzrostu. Czy w takiej sytuacji muszę rozliczyć się z urzędem skarbowym?

Tego rodzaju transakcje skutkują powstaniem obowiązku podatkowego. Trzeba bowiem pamiętać, że zwolnienie podatkowe dla dochodów uzyskiwanych na giełdzie obowiązywało do 31 grudnia 2003 r. Jeżeli zatem ktoś kupował akcje na parkiecie począwszy od 2004 roku i obecnie je sprzedał z zyskiem, to musi samodzielnie rozliczyć się z fiskusem z uzyskanych dochodów. W takim przypadku nie ma znaczenia, że za pieniądze uzyskane ze sprzedaży posiadanych akcji inwestor kupił jednostki uczestnictwa w funduszu inwestycyjnym. Od dochodu uzyskanego ze sprzedaży akcji musi zapłacić podatek. Osoby, które posiadały rachunek w biurze maklerskim i za jego pośrednictwem dokonywały transakcji giełdowych, otrzymują formularz PIT-8C. Jest to imienna informacja o uzyskanych przez podatnika w ciągu roku podatkowego przychodach ze sprzedaży akcji oraz związanych z nimi kosztach. Informacje PIT-8C biura maklerskie przekazują podatnikowi i naczelnikowi urzędu skarbowego właściciemu według miejsca zamieszkania podatnika, a w przypadku podatnika niebędącego polskim rezydentem podatkowym, naczelnikowi urzędu skarbowego właściciemu w sprawach opodatkowania osób zagranicznych. PIT-8C trzeba przesłać w terminie do końca lutego roku następującego po roku podatkowym. Zatem formularze dotyczące transakcji dokonanych w tym roku inwestor powinien otrzymać do końca lutego 2008 r. Następnie powinien on wypełnić samodzielnie odrębne zeznanie roczne PIT-38. Formularz PIT-38 za 2007 rok podatnicy będą musieli złożyć w urzędzie skarbowym do 30 kwietnia 2008 r. W tym terminie będą musieli również zapłacić 19-procentowy podatek od dochodów ze sprzedaży papierów wartościowych.

Szeroka oferta

W BOŚ trzeba wpłacić na lokatę inwestycyjną 10 tys. zł. Oszczędności dzielone są po połowie. Do wyboru są natomiast fundusze zarządzane przez dwa Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych: SEB TFI (Zrównoważonego Wzrostu lub Obligacji i Bonów Skarbowych) i DWS TFI (Fundusz DWS Polska Zrównoważony lub Fundusz DWS Polska Zabezpieczenia Emerytalnego).

Jeszcze większy wybór mają klienci Fortis Banku. Fortis DuoProfit oferuje do wyboru aż 22 fundusze inwestycyjne o różnym charakterze: stabilnego wzrostu, zrównoważone, akcji, rynku pieniężnego i obligacji. Zawartość części fundusze może być modyfikowana przez profesjonalistów. W przypadku zmiany koniunktury, to oni zadbają o najlepszy dobór funduszy (możliwych jest 12 bezpłatnych konwersji). Lokata półroczna oprocentowana jest 7 proc. Na Fortis DuoProfit trzeba jednak wpłacić co najmniej 20 tys. zł.

Lokaty połączone z funduszami można zakładać również w MultiBanku. Oszczędności są tu dzielone równo po połowie. Oprocentowanie lokaty sześciomiesięcznej wynosi 4,75 proc.,

rocznej 5 proc. Do tego może dojść zysk z inwestycji w fundusze. Trzeba wpłacić 5 tys. zł i wybrać jedną z trzech możliwych inwestycji: 12-miesięczną lokatę z funduszem akcyjnym - Skarbiec Akcji, sześciomiesięczną lokatę z funduszem zrównoważonym - Skarbiec Waga lub sześciomiesięczną lokatę z funduszem stabilnego wzrostu - Skarbiec III Filar. Są też do wyboru trzy warianty wypłaty lokaty przed terminem: całości lokaty, tylko części fundusze lub części depozytowej. Opłata za wcześniejszą wypłatę wynosi 1 proc. odsetek za część depozytową.

Wystarczy 2 tysiące złotych

BPH przyjmuje wpłaty już od 2 tys. zł. W planie stabilnym, przeznaczonym dla ostrych klientów, połowa pieniędzy pozostanie w banku, a połowa będzie inwestowana w fundusz stabilnego wzrostu. W planach: zrównoważonym i dynamicznym - 40 proc. oszczędności pozostanie na lokacie, a 60 proc. będzie inwestowane w jednostki odpowiednich funduszy: zrównoważonym lub akcyjnym.

Millennium na lokatę SuperDuet również przyjmuje wpłaty od 2 tys.

zł. Klientów kusi jednak wyższym oprocentowaniem. Przy podziale oszczędności: 25 proc. lokata i 75 proc. fundusz - oprocentowanie lokaty trzymiesięcznej wyniesie aż 10 proc. Można również podzielić oszczędności, przeznaczając połowę pieniędzy na lokatę, a połowę na inwestycje.

Millennium wprawdzie daje wybór co czasu inwestowania, klienci mogą się zdecydować na lokatę trzymiesięczną, półroczną lub roczną, ale tylko roczny horyzont inwestycyjny, pozwoli obiektywnie ocenić wyniki funduszu. Krótsze okresy mogą narazić posiadaczy lokat na okresowe wahania wartości jednostek.

Natomiast Bank BPH nie określa czasu trwania umowy, ale premie niewypłacanie środków przez co najmniej rok zwolnieniem z opłat za wypłatę lub rezygnację z planu. ■

Ważne! Porównanie lokat tradycyjnych i inwestycyjnych daje prostą odpowiedź na pytanie, gdzie trzymać pieniądze w banku

Dział III Obligacje

Teoretycznie z nimi bezpiecznie

Kto nie lubi niespodzianek i ryzyka, a zamierza inwestować ponad rok, powinien część oszczędności przeznaczyć na kupno obligacji skarbowych.

EWA BEDNARZ

gp@infor.pl

Nawet najbardziej konserwatywne osoby, które niechętnie opuszczają bezpieczne banki, często decydują się na zainwestowanie w obligacje Skarbu Państwa. Papiery dłużne emitowane przez spółki i samorządy lokalne już takim zaufaniem się nie cieszą. Są też bardziej ryzykowne.

Trudny wybór

Obligacje skarbowe różnią się terminem wykupu, oprocentowaniem i sposobem naliczania odsetek. Wśród inwestorów indywidualnych najpopularniejsze są papiery, których termin wykupu wynosi od dwóch do pięciu lat. Dziesięciolatki mogą być kupowane tylko w ramach Indywidualnych Kont Emerytalnych.

Obligacje

dwuletnie i czteroletnie można kupować tylko na rynku pierwotnym, ale są one praktycznie w ciągłej sprzedaży

Bezpieczniejsze są obligacje o krótszym terminie wykupu, łatwiej bowiem przewidzieć sytuację na rynku i kształtowanie się poziomu stóp procentowych. Nie zaskoczy nas także konieczność sprzedaży papierów w najmniej odpowiednim terminie. Wprawdzie obligacje możemy spieniężyć w każdej chwili, np. na Giełdzie Papierów Wartościowych lub przedstawić emitentowi do wykupu, ale może okazać się, że zamiast zyska straciłszy.

Większość osób staje jednak nie tylko przed dylematem, na jak długo zainwestować, ale na jakich warunkach. Czy wybrać obligacje o stałym, czy o zmiennym oprocentowaniu, a może zerokuponowe, które nie są oprocentowane, a zysk z nich pochodzi z kupna obligacji po niższej cenie od jej wartości nominalnej.

Oszacować zysk

W przypadku obligacji o stałym oprocentowaniu, czyli dwuletnich (w

skrócie DOS) i pięcioletnich (SP), co roku naliczane jest takie samo, ustalone z góry, oprocentowanie. Dwulatki i pięcioletki różnią się jednak sposobem naliczania odsetek.

W przypadku pierwszych odsetki są kapitalizowane, czyli zwiększają pożyczony kapitał. Oznacza to, że w pierwszym roku, przy kupnie obligacji o wartości 100 zł i oprocentowaniu 5 proc. rocznie będziemy mieli 5 zł odsetek, ale w drugim roku oprocentowanie będzie już naliczane od 105 zł, a odsetki wzrosną do 5,25 zł.

Inaczej jest w przypadku pięcioletek. Odsetki są wypłacane co roku. Na zysk z nich ma jednak również wpływ cena, po jakiej były sprzedawane, może się bowiem różnić od wartości nominalnej papieru. Kiedy była niższa, czyli obligacje sprzedawane były z dyskontem, to wysokość tego dyskonta będzie dodatkowym zyskiem. Pięcioletki nie są jednak już dostępne na rynku pierwotnym, ich sprzedaż zakończyła się 28 lutego 2006 r. Teraz można je tylko kupić w obrocie wtórnym na Giełdzie Papierów Wartościowych.

Problemy ze zmiennością

Większą niewiadomą jest oszacowanie wysokości zysku z obligacji o zmiennym oprocentowaniu, czteroletnich i dziesięcioletnich tzw. emerytalnych. Oprocentowanie ich znane jest tylko w pierwszym roku odsetkowym. Później będzie uzależnione od poziomu inflacji. Do oprocentowania tych obligacji dolicza się jednak marżę odsetkową, która dla posiadacza obligacji jest gwarancją, że zwrot z inwestycji zawsze będzie wyższy od inflacji. Dzięki temu kapitał jest chroniony przed utratą realnej wartości z początku oszczędzania.

W przypadku obligacji o zmiennym oprocentowaniu sposób naliczania odsetek jest również różny. Posiadaczom czterolatek, nazywanych również obligacjami indeksowymi (ponieważ ich oprocentowanie zależy przede wszystkim od poziomu inflacji w okresie poprzedznych 12-miesięcy), a więc pewnego indeksu cenowego), odsetki są wypłacane co roku, a od dziesięcioletek kapitalizowane.

Największe problemy z oszacowaniem zyskowności są w przypadku obligacji tryletnich (TZ). Ich oprocentowanie jest bowiem ustalane co pół roku na podstawie stopy WIBOR 6M

SPRZEDAŻ OBLIGACJI

OBLIGACJE 2-LETNIE - są sprzedawane w cyklu miesięcznym po cenie równej wartości nominalnej 100 zł. Oprocentowanie stałe, odsetki są kapitalizowane.

OBLIGACJE 3-LETNIE - są sprzedawane w cyklu półrocznym. Oprocentowanie zmienne, aktualizowane co pół roku; odsetki wypłacane są co 6 miesięcy.

OBLIGACJE 4-LETNIE - są sprzedawane w cyklu miesięcznym po cenie równej wartości nominalnej 100 zł. Oprocentowanie jest zmienne, aktualizowane co pół roku. Doliczana jest marża odsetkowa.

OBLIGACJE 5-LETNIE - sprzedaż na rynku pierwotnym prowadzona była do roku 2006 w cyklu 3-miesięcznym po cenie rynkowej (cena emisji + wartość odsetek przypadających na dany dzień sprzedaży). Oprocentowanie stałe, wypłacane w okresach rocznych. Teraz można je kupować tylko w obrocie giełdowym.

OBLIGACJE 10-LETNIE - EDO (Emerytalne Dziesięcioletnie Oszczędnościowe) sprzedawane są po cenie nominalnej 100 zł. Oprocentowanie zmienne; odsetki są kapitalizowane.

(stopy procentowej półrocznych pożyczek oferowanych sobie przez banki).

Co dla kogo

W obligacje należy inwestować w średnim i długim terminie, w zależności od rodzaju papieru. Można też zbudować portfel złożony z papierów o różnym terminie zapadalności (wykupu), w zależności od własnych preferencji.

Obligacje dwuletnie i czteroletnie mają charakter oszczędnościowy. Pierwsze są przeznaczane przede wszystkim dla osób, które chcą bezpiecznie ulokować pieniądze na stosunkowo krótki czas. Drugie dla tych, którzy część pieniędzy mogą zainwe-

Ważne! Papieru o zmiennym oprocentowaniu najlepiej kupować, gdy przewidywane są podwyżki stóp procentowych. Gdy spodziewane są obniżki, bezpieczniejsze będą obligacje zerokuponowe i o oprocentowaniu stałym. Znaczenie ma też czas oszczędzania. Sprzedaż przed terminem może nie być opłacalna

WAŻNE POJĘCIA

WARTOŚĆ NOMINALNA – stała wartość jednej obligacji, w przypadku papierów skarbowych wynosi 100 zł.

CENA EMISYJNA – cena, po jakiej oferowane są obligacje w momencie rozpoczęcia sprzedaży. Może być równa, niższa lub wyższa od wartości nominalnej obligacji.

OPROCENTOWANIE – wzrost wartości obligacji; może być stałe lub zmienne.

OKRES ODSETKOWY – czas po zakończeniu tego, którego następuje wypłata odsetek lub ich kapitalizacja.

KAPITALIZACJA ODSETEK – doliczanie odsetek należnych do wartości nominalnej obligacji i zwiększenie w ten sposób pożyczonego kapitału.

DZIEŃ ZAPADALNOŚCI – ostatni dzień, w którym naliczane są odsetki.

DZIEŃ WYMAGALNOŚCI – dzień, w którym następuje wykup obligacji lub wypłata odsetek

stować na dłużej, a jednocześnie licza na rokroczną kapitalizację odsetek.

Z trzyletnią chętnie korzystają osoby, które nie chcą nadszarpnąć kapitału, ale myślą o bieżącym konsumowaniu zysków, które w formie odsetek są wypłacane co kwartał. Rentierski charakter mają również obligacje pięcioletnie.

Gdzie kupić...

Obligacje dwuletnie i czteroletnie można kupować tylko na rynku pierwotnym, ale są one praktycznie w ciągłej sprzedaży. Wystarczy wizyta w jednym z oddziałów banku PKO BP lub w Bankowym Domu Maklerskim. Potrzebny będzie jedynie dokument tożsamości, numer rachunku bankowego i NIP. Można to zrobić również telefonicznie, dzwoniąc pod numer infolinii (0 801 310 210 lub 0 prefixs 81 535 66 55), ale po potwierdzeniu wpisu na Rejestr Nabywców Obligacji oraz potwierdzeniu ich kupna i tak trzeba osobiście zgło-

sić się do jednej z placówek. Wygodnie jest załatwić wszystko przez internet na stronie www.obligacjeskarbowe.pl. Wystarczy się zarejestrować w serwisie, wypełniając formularz, a potem w ciągu trzech dni roboczych dokonać przelewu pieniędzy na wskazane konto.

Obligacje trzyletnie i pięcioletnie znajdują się w obrocie giełdowym. Aby je jednak kupić, trzeba założyć rachunek inwestycyjny. Dokumenty są potrzebne takie same, jak w przypadku kupna obligacji na rynku pierwotnym.

...i jak sprzedać

Obligacje są lokatą zapewniającą bardzo wysoką płynność inwestycji. Walory trzyletnie i pięcioletnie można sprzedać na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych – wystarczy zdeponować je na rachunku papierów wartościowych w biurze maklerskim i złożyć odpowiednie zlecenie.

Trzeba jednak pamiętać, że w takim przypadku sprzedamy obligacje według kursu ustalonego na rynku, niekoniecznie najkorzystniejszym z naszego punktu widzenia. Od przeprowadzonej transakcji biuro maklerskie naliczy też prowizję.

WAŻNE ADRESY

Terminy i warunki emisji, z ceną emisijną i zasadami oprocentowania, publikowane są na stronach:

■ **PKO Bank Polski**
www.pkobp.pl

■ **Bankowy Dom Maklerski**
www.bdm.pkobp.pl

■ **Ministerstwo Finansów**
www.obligacjeskarbowe.pl

Z kolei obligacje oszczędnościowe (dwu- i czteroletnie) można przedstawić do wcześniejszego wykupu. W takim przypadku nie tracimy wiele odsetek. Można też samemu znaleźć chętnego na papiery i zawrzeć z nim umowę sprzedaży.

Na inwestycji w obligacje majątku się nie zbije. Oprocentowanie wynosi bowiem od 4,58 proc. rocznie w przypadku trzyletnią do 6,5 proc. w pierwszym okresie odsetkowym dziesięcioletnich emerytalnych obligacji indeksowanych. W zamian można mieć jednak pewność, że pieniądze się nie straci. ■

WE WRZEŚNIU W SPRZEDAŻY

| Rodzaj obligacji | Kod obligacji | Oprocentowanie | Cena emisyjna | Wypłata odsetek |
|--|---------------|---|---------------|-----------------|
| Obligacje dwuletnie o stałym oprocentowaniu | DOS0909 | 4,75 proc. w skali roku stałe w okresie 2 lat | 100,00 zł | kapitalizacja |
| Obligacje trzyletnie o zmiennej stopie procentowej | TZ0810 | 4,58 proc. w pierwszym okresie odsetkowym | 100,00 zł | co pół roku |
| Obligacje czteroletnie indeksowane | COI0911 | 5,50 proc. w pierwszym rocznym okresie odsetkowym | 100,00 zł | co rok |
| Dziesięcioletnie emerytalne obligacje indeksowane | EDO0917 | 6,50 proc. w pierwszym rocznym okresie odsetkowym | 100,00 zł | kapitalizacja |

Źródło: PKO PB

GP radzi

Czy małżonkowie mogą się wspólnie rozliczyć

Jestem dyrektorem w dużej firmie handlowej. Od wielu lat rozliczam się z małżonką, która zarabia ode mnie o wiele mniej. W tym roku z powodzeniem inwestuję na giełdzie. Kupiłem, a następnie sprzedałem z zyskiem akcje kilkunastu spółek. Czy jednak osiągając dochody ze sprzedaży papierów wartościowych mogę rozliczyć się wspólnie z małżonką również za 2007 rok?

Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby rozliczyć się pan wspólnie z małżonką również z dochodów uzyskanych z pracy w tym roku. Trzeba bowiem pamiętać, że uzyskiwanie dochodów z odpłatnego zbycia papierów wartościowych nie powoduje utraty prawa do wspólnego opodatkowania dochodów małżonków, przy założeniu spełnienia wszystkich warunków określonych w ustawie o PIT. Zasadą jest to, że dochodów z odpłatnego zbycia papierów wartościowych nie dolicza się do innych dochodów uzyskanych przez podatnika w roku podatkowym. Dochody te są bowiem wykazywane w odrębnym zeznaniu podatkowym PIT-38 i opodatkowane 19-procentową stawką podatkową.

W jakiej formie trzeba zawiadomić urząd

Jak trzeba zawiadomić urząd skarbowy, żeby otrzymanie od najbliższych pieniędzy w formie darowizny było zwolnione z podatku od spadków i darowizn?

Przepisy wymagają udokumentowania, że otrzymane od najbliższych pieniądze zostały przekazane na rachunek bankowy nabywcy albo jego rachunek prowadzony przez spółdzielczą kasę oszczędnościowo-kredytową lub przekazem pocztowym. Dlatego pieniądze należy przekazać w jeden z wymienionych sposobów.

Osoba, która otrzymała już pieniądze, ma miesiąc na zgłoszenie tego faktu w urzędzie skarbowym. Chodzi o urząd skarbowy właściwy dla osoby, która przekazuje pieniądze. Osoba, która składa zgłoszenie, powinna pamiętać, żeby przedstawić pracownikom urzędu skarbowego kilka dokumentów. Są to: wypełniony formularz SD-Z1, czyli zgłoszenie o nabyciu własności rzeczy lub praw majątkowych (jak wypełnić ten dokument – radzimy w dalszej części artykułu); umowa darowizny; dokument przekazania pieniędzy, np. dowód przekazania na rachunek bankowy nabywcy albo jego rachunek prowadzony przez spółdzielczą kasę oszczędnościowo-kredytową lub przekaz pocztowy; dowody osobiste osoby przekazującej pieniądze i otrzymującej je (należy wykonać również na ksero kopie obu dowodów), a w razie potrzeby – również inne dokumenty.

Warto podkreślić, że minister finansów określił w rozporządzeniu wzór zgłoszenia o nabyciu własności rzeczy lub praw majątkowych i zakres danych w nim zawartych. Dokument ten można znaleźć z rozporządzeniu ministra finansów z dnia 18 grudnia 2006 r. w sprawie wzoru zgłoszenia o nabyciu własności rzeczy lub praw majątkowych (Dz.U. nr 243, poz. 1762). Ważne jest również to, że obowiązek zgłoszenia nie obejmuje przypadku, gdy nabycie pieniędzy następuje na podstawie umowy zawartej w formie aktu notarialnego. ▶

Dział IV Fundusze

Inwestycje dla każdego chętnego

Mnogość ofert towarzystw funduszy inwestycyjnych na polskim rynku oznacza prawdziwy trudny wybór, ale daje też pewność, że każdy może znaleźć coś dla siebie.

EWA BEDNARZ
gp@infor.pl

Wybrać najodpowiedniejszy fundusz to nic innego, jak wybrać taką formę inwestycji, która przyniesie jak najwyższy oczekiwany zysk przy maksymalnym ograniczeniu ryzyka. Przy czym sprawą kluczową jest oszacowanie stopnia ryzyka, na jakie jesteśmy w stanie przystać. Jedni mają bowiem predyspozycję do szaleństw, inni wolą spokój bez niepotrzebnego podnoszenia sobie adrenaliny. Nie ma z tym nic wspólnego wiek, mimo że większość doradców radzi ludziom młodym inwestować przede wszystkim w akcje, a starszym ograniczać ryzyko poprzez dołączenie do portfela papierów bardziej bezpiecznych.

Ulokowaniu oszczędności w fundusze inne niż pieniężne ma sens tylko w przypadku inwestowania średnio- i długoterminowego. W krótszym okresie można bowiem stracić nawet na funduszach papierów dłużnych.

Bez ryzyka

Osoby myślące przede wszystkim o zabezpieczeniu swoich pieniędzy przed utratą realnej wartości, a więc przed inflacją, powinny zdecydować się na fundusze pieniężne. Zwłaszcza jeśli nie mają zamiaru inwestować

przez dłuższy czas, lecz tylko kilka miesięcy.

Fundusze tego typu inwestują w bony skarbowe, krótkoterminowe obligacje i depozyty bankowe. Stopa zwrotu jest niewielka, porównywalna z zyskiem z lokat bankowych, ale za to pewna. Wycofanie z nich pieniędzy nie grozi bowiem utratą odsetek.

Równie bezpieczną inwestycją będą fundusze obligacji – pod warunkiem że zainwestujemy w nie przynajmniej na kilkanaście miesięcy. W krótszych okresach obligacje również podlegają wahaniom, może się więc okazać, że będziemy musieli wycofać pieniądze w niekorzystnym momencie. Powinno się je kupować, gdy stopy procentowe są wysokie i jest szansa na ich spadek. Ryzyko rośnie wraz z ryzykiem wzrostu stóp. Bezpieczne są również fundusze z ochroną kapitału. Jedynym ryzykiem będzie brak zysku, ale gdy inflacja rośnie, trzeba się liczyć ze str-

utą realnej wartości inwestycji. Za te same pieniądze będziemy bowiem mogli kupić znacznie mniej rzeczy.

Ryzyko częściowo poskramiane

Im dłużej oszczędzamy, tym na większe ryzyko możemy sobie pozwolić. Ryzykiem tym jest dołączanie do portfela niewielkiego procentu akcji, a więc wybranie funduszu mieszanego: stabilnego wzrostu lub zrównoważonego.

Wybór musi jednak być przemyślany, ponieważ fundusze te, mimo że są zaliczane do jednej grupy, mogą się bardzo różnić budową portfela. Z założenia fundusze stabilne inwestują znacznie mniejszą część portfela w akcje spółek niż w fundusze zrównoważone, ale zdarza się, że różnice te się zaciera. Są bowiem fundusze stabilne, które świadomie ograniczają ryzyko, i takie, które dorównują zrównoważonym. Te drugie oczywiście będą znacznie zyskowniejsze, ale ▶

NAJLEPSZE FUNDUSZE W CIĄGU OSTATNIH MIESIĘCY

| Rodzaj funduszy | Najlepszy fundusz | Wynik (w proc.) |
|-------------------------|---|-----------------|
| akcji | PKO/Credit Suisse Akcji Małych i Średnich Spółek | 111,66 |
| obligacji | SKARBIEC Depozytowy Dłużnych Papierów Wartościowych | 7,48 |
| rynku pieniężnego | AIG Rynku Pieniężnego | 4,21 |
| stabilnego wzrostu | SEB subfundusz SEB 4 Stabilnego Wzrostu | 21,09 |
| zrównoważone | Lukas subfundusz Lukas Dynamiczny Polski | 30,26 |
| akcji zagranicznych | PKO/Credit Suisse Akcji Nowa Europa | 38,70 |
| obligacji zagranicznych | Arka Obligacji Europejskich | -1,53 |

Źródło: Open Finance

GP radi

Czy powstaje dochód do opodatkowania

Posiadałem jednostki uczestnictwa w funduszu inwestującym w akcje. Przeniosłem jednak je do funduszu stabilnego wzrostu. Dodam, że wszystko odbywa się w ramach tzw. funduszu parasolowego. Czy mamy w takiej sytuacji do czynienia z powstaniem dochodu podlegającego PIT?

Jeżeli tego rodzaju zmiany odbywają się w ramach tzw. funduszu parasolowego, to nie powstaje dochód podlegający opodatkowaniu. Fundusz parasolowy to taki, który obejmuje różne podfundusze, np. akcyjne, zrównoważone czy stabilnego wzrostu. Zamiana jednostek uczestnictwa poszczególnych podfunduszy w ramach funduszu parasolowego nie pociąga za sobą obowiązku podatkowego. Warto jednak pamiętać, że dochodzi w ten sposób do odroczenia zapłaty podatku od zysków kapitałowych. Podatek w wysokości 19 proc. dochodu uzyskanego z inwestycji w jednostki uczestnictwa płacony jest dopiero w momencie ich sprzedaży. Podatnicy nie muszą sami rozliczać się z fiskusem. Podatek bowiem potrąca i odprowadza do urzędu skarbowego fundusz. Inwestorzy zaś otrzymują kwoty obniżone o pobrany podatek.

Do kiedy trzeba złożyć roczne zeznanie

Do kiedy trzeba złożyć roczne zeznanie o wysokości osiągniętego w roku podatkom dochodu lub poniesionej straty ze sprzedaży papierów wartościowych podlegających podatkom dochodowym?

Co do zasady, w terminie do 30 kwietnia roku następującego po roku podatkowym podatnicy są zobowiązani składać urzędowo skarbowym odrębne zeznania, według ustalonych wzorów, o wysokości osiągniętego w roku podatkowym dochodu (poniesionej straty) z kapitałów opodatkowanych na zasadach określonych w art. 30b ustawy o PIT. Obowiązek ten określony jest w art. 45 ust. 1a pkt 1 ustawy o PIT. Dlatego osoby, które w tym roku osiągnęły dochody na giełdzie, mają czas na złożenie zeznania podatkowego za 2007 rok oraz zapłacenie podatku do 30 kwietnia 2008 r.

Czy od zysku ze sprzedaży akcji zapłacę podatek

Postanowiłem oszczędzać inwestując część pieniędzy w akcje. Czy dochód z odpłatnego zbycia akcji spółki notowanej na giełdzie, które były kupione w styczniu 2007 r., a następnie sprzedane we wrześniu tego roku, podlega 19-procentowemu podatkom dochodowemu?

Odpowiedź na to pytanie jest twierdząca. Przypomnijmy, że do 31 grudnia 2003 r. obowiązywało zwolnienie podatkowe dla dochodów uzyskiwanych na giełdzie. Od 1 stycznia 2004 r. zaczęły obowiązywać regulacje zawarte w art. 30b ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2000 r. nr 14, poz. 176 z późn. zm., nazywana ustawą o PIT). Zgodnie z brzmieniem regulacji zawartych w art. 30b ust. 1 ustawy o PIT, 19-procentowy podatek dochodowy pobierany jest od dochodów uzyskanych:

■ z odpłatnego zbycia papierów wartościowych lub pochodnych instrumentów finansowych, i z realizacji praw z nich wynikających,

osoby niezamierzające nadmiernie ryzykować mogą wprowadzać w błąd. Przy wyborze funduszu stabilnego nie powinno się więc kierować tylko jego wynikami historycznymi, ale również budową portfela. Podobnie

Im więcej akcji

w portfelu, tym większe ryzyko - można się było o tym przekonać w ostatnich tygodniach

jest w przypadku funduszy zrównoważonych, które często bardziej przypominają fundusze czyste akcyjne. Trzeba też pamiętać, że fundusze mieszane w znacznym stopniu są uzależnione od koniunktury giełdowej, dlatego powinno się w nie inwestować przynajmniej na dwa lata. A im dłużej, tym lepiej.

Ryzykownie, ale zyskownie

Im więcej akcji w portfelu, tym ryzyko większe, o czym można się było przekonać w ciągu kilku ostatnich tygodni. Do najbardziej ryzykownych należą fundusze akcji. Można w nich wprawdzie zarabiać po kilkadziesiąt procent rocznie, jak miało to miejsce w ostatnich latach, ale równie dobrze można tyle samo stracić, o czym przekonali się inwestorzy, których przyciągała z funduszami trwa kilka lat. Sposobem na nadrobienie strat jest inwestowanie długoterminowe. Tylko wtedy jest szansa na wyrównanie strat i ich nadrobienie.

Fundusze aktywne również się różnią między sobą. Jedne doбираją do portfela duże spółki o mocnych podstawach fundamentalnych, inne inwestują tylko w ich potencjalny rozwój albo plany, które nie muszą być pewne. W tej grupie znacznie bezpieczniejsze są więc fundusze konserwatywne, niż

KONIECZNY REJESTR

Aby zainwestować w fundusz, trzeba otworzyć rejestr w biurze maklerskim, banku lub przez internet. Potrzebny do tego jest dowód osobisty, nr PESEL i NIP. Należy też pamiętać o numerze rachunku bankowego, z którego będą robione przelewy.

nastawione na wykorzystanie okazji, tak jak ostatnio modne fundusze średnich i małych spółek i jeszcze bardziej ryzykowne fundusze małych i średnich spółek.

Inwestorzy nastawieni na ryzyko i zwiększanie swoich szans na maksymalny zarobek powinni przed wyborem odpowiedniego funduszu sprawdzić, jaki segment rynku na Giełdzie Papierów Wartościowych jest najlepszy, i wziąć od uwagę szansę na utrzymanie się jego dobrej passy.■

Jak wybrać dobrą strategię

[FUNDUSZE] Bez względu na rodzaj funduszu czy funduszy, jakie wybierzemy, najlepiej inwestować systematycznie. Tylko wtedy uniknie się kupowania jednostek po wygórowanych cenach.

EWA BEDNARZ

gp@infor.pl

Koniunktura na rynku jest bardzo zmienna. Nawet w trakcie hossy są dni gorsze i lepsze. Zainwestowanie jednorazowo znacznej kwoty wiąże się z ryzykiem, że trafimy akurat na górkę. Późniejsze zahamowanie oznacza odrobienie strat. Aby uniknąć rozczarowania, warto proces inwestowania rozłożyć w czasie.

Sprawdzona metoda

Im regularniejsze wpłaty i długi czas, tym ryzyko jest mniejsze. Wprawdzie przy lepszej koniunkturze kupi się mniej jednostek, bo ich wyceny będą wyższe, ale przy gorszej wycenie. Średnia cena kupionej jednostki i tak będzie więc znacznie korzystniejsza niż przy jednorazowej inwestycji. Zwłaszcza że średnia cena jest uzależniona od zmian kursów akcji. A im większa zmienność rynku i dłuższy czas inwestycji, tym końcowy wynik będzie lepszy, ponieważ ryzyko straty

JAKI ZYSK PRZY 6-PROC. RENTOWNOŚCI

| Składka miesięczna w zł | Okres wpłat w latach | Zebrany kapitał w zł | Zysk w zł |
|-------------------------|----------------------|----------------------|-----------|
| 100 | 10 | 12 000 | 16 331 |
| 400 | 10 | 48 000 | 65 324 |
| 100 | 20 | 24 000 | 45 577 |
| 400 | 20 | 96 000 | 182 309 |
| 100 | 30 | 36 000 | 97 953 |
| 400 | 30 | 144 000 | 391 812 |

Obliczenia własne

zmniejsza się wraz z upływem lat. Strategia taka jest idealna dla osób, które planują inwestowanie długoterminowo, np. na emeryturę lub przyszłe kształcenie dzieci.

Zgodnie z planem

Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych ułatwiły realizację takiej strategii poprzez stworzenie specjalnej oferty: PSO, czyli Planów Systematycznego Oszczędzania lub PSI, czyli Planów Systematycznego Inwestowania. Nazwy są różne, ale cel ten sam. Nie trzeba też być kreuzem, aby z nich skorzystać. Wystarczy 50 lub 100 zł. Dobrym wyjściem jest złożenie stałego zlecenia do banku, aby pieniądze zaczęły pracować. Po kilku miesiącach okaże się, że znakomicie sobie radzimy bez tych pieniędzy, a nasze oszczędności rosną. Dodatkowym zyskiem będą mniejsze opłaty manipulacyjne. Większość TFI preferuje bowiem długoterminowych inwestorów.

Decydując się na wybór programu systematycznego oszczędzania, powinniśmy zadeklarować składkę w zależności od możliwości, ale nie za niską, aby przyszłe zyski były zadowalające. Wpłacone do programu pieniądze będą lokowane, w zależności od naszych preferencji: w jednostki funduszy akcyjnych, zrównoważonych,

stabilnego wzrostu, obligacji lub rynku pieniężnego.

Z umową lub bez

Część towarzystw wymaga podpisania umowy na kilka lat, ale są i takie, które z tego wymogu zrezygnowały. Nie wszystkie plany wymagają też regularnych wpływów. W niektórych wystarczy zgromadzić określoną kwotę w ciągu roku. Uczestnictwo w planie nie oznacza też blokady pieniędzy. W nagłych przypadkach można je wypłacić wraz z wypracowanymi zyskami. Trzeba się jednak liczyć z dodatkową, choć niewielką opłatą.

PSO, podobnie jak wszystkie inne inwestycje, są obciążone podatkiem od zysków kapitałowych, ale płaci się go dopiero w momencie wypłaty oszczędności. Jeżeli więc wypłacamy tylko część pieniędzy, np. jako dodatek do emerytury, zapłacimy haracz tylko od tej kwoty. Pozostałe oszczędności będą pracowały nadal.■

NA CO ZWRACAĆ UWAGĘ

FUNDUSZE PAPIERÓW DŁUŻNYCH - patrzmy, jak się zachowuje stopa procentowa, bo obligacje zachowują się do niej odwrotnie
FUNDUSZE AKCYJNE - patrzmy na stan gospodarki; sprawdzamy, czy obecny trend ma dłuższy charakter
FUNDUSZE MIESZANE - bierzemy pod uwagę zarówno zachowanie się stóp procentowych, jak i koniunkturę giełdową

Ważne! Im większa zmienność rynku, a ktoś zdecyduje się na dłuższy czas inwestycji, tym korzystniejszy wynik uzyska. To dobra rada dla tych, którzy myślą o inwestycjach długoterminowych

Oferta z ochroną kapitału

[FUNDUSZE] Inwestorzy już docenili fundusze z ochroną kapitału, będą je cenić jeszcze bardziej po ostatnich zawirowaniach na parkiecie.

EWA BEDNARZ

gp@infor.pl

Fundusze z ochroną kapitału czy, inaczej, gwarancją zysku są ofertą dla wszystkich, którzy boją się utraty nawet jednej złotówki z inwestowanych oszczędności. Ochrona kapitału oznacza bowiem, że każdy inwestor otrzyma po określonym czasie, nawet przy zahamowaniu koniunktury, zwrot włożonych do funduszu pieniędzy. Ma również

szanse na wysokie zyski, które w zależności od oferty uzależniane są od notowań akcji, wzrostu indeksów, instrumentów pochodnych, a nawet towarów. Fundusze te nie zawsze dają jednak ochronę pełną, może być ona tylko częściowa, np. dotyczyć 90 proc. zainwestowanej kwoty. Warto to sprawdzić.

Bezpieczeństwo oszczędności i możliwość realizacji dodatkowych zysków może również kosztować. W tym przypadku kosztowne jest zamrożenie pieniędzy na kilka lat i ryzyko inflacji. Wypłacenie z funduszu takiej samej kwoty, ale dopiero po kilku latach, można traktować jako stratę, trzeba o tym pamiętać.

Pewny certyfikat

Aktywa funduszy z ochroną kapitału są zawsze podzielone na dwie części. Pierwsza służy właśnie zabezpieczeniu i jest inwestowana najczęściej w obligacje o terminie wykupu zbliżonym do okresu trwania funduszu, który w przypadku funduszy zamkniętych jest utworzony na określony czas. Pozostałe pieniądze są lokowane w instrumenty bardziej ryzykowne, ale dające jednocześnie spory potencjał wzrostu. Mogą to być akcje, kontrakty terminowe czy opcje.

Fundusze z ochroną kapitału mają najczęściej formę zamkniętą. To znaczy, że zainwestować w emitowane

przez nie certyfikaty można tylko w określonym czasie, podczas trwania subskrypcji. Większość certyfikatów trafia później do obrotu giełdowego. Niewielu jest jednak chętnych na ich sprzedaż. Może się też okazać, że ceny spekulacyjnie wzrosną i papiery kupimy po zawyżonej cenie.

Liderem rynku funduszy gwarantowanych jest KBC TFI. Towarzystwo co kilka tygodni wprowadza nowe produkty. W czerwcu był to KBC Index Nieruchomości i KBC Rynków Azjatyckich, we wrześniu KBC Nowa Europa.

Nie każdy

fundusz z ochroną kapitału zapewnia pełną ochronę, to trzeba sprawdzać

Zysk z różnych rynków

Inną formułę przyjął GE Money Bank, w którym można do 2 października kupować dwa fundusze z ochroną kapitału: GE Money Fundusz Zabezpieczonej Inwestycji Max z Ochroną Kapitału i GE Money Fundusz Zabez-

pieczonej Budowy Kapitału. Pierwszy będzie zarabiał na koszyku światowych indeksów cen akcji, nieruchomości i metali szlachetnych (złota, miedzi i aluminium). Drugi na koszyku trzech indeksów: akcji, nieruchomości i surowców energetycznych.

Minimalna wpłata w okresie subskrypcji wynosi: do Funduszu Zabezpieczonej Inwestycji Max z Ochroną Kapitału 3 tys. zł, a do Funduszu Zabezpieczonej Budowy Kapitału 2 tys. zł. Później można dopłacać odpowiednio 1 tys. i 100 złotych. Pierwszy fundusz został utworzony na trzy lata, drugi na dziesięć.

Ochrona przez alokację

Otwartą formułę ma CU Ochrony Kapitału Plus, zarządzany przez Commercial Union TFI. Celem funduszu jest uzyskanie stopy zwrotu wyższej od lokaty bankowej. Większość aktywów funduszu jest inwestowana w instrumenty dłużne. Udział akcji zmienia się w zależności od koniunktury giełdowej i może stanowić od 0 do 30 proc. portfela. Pierwsza wpłata do funduszu wy-

WIĘCEJ INFORMACJI

- **KBC TFI**
www.kbcfi.pl, 0 801 100 834
- **GE Money Bank**
www.gemoneybank.pl/pl, 0 801 40 00 20
- **Commercial Union TFI**
www.cu.com.pl, 0-801 888 444
- **Union Investment TFI**
www.union-investment.pl, 0801 144 144

nosi 1 tys. zł, kolejne 100 zł. CU Ochrony Kapitału Plus został przekształcony w subfundusz parasolowy.

Dwa subfundusze z ochroną kapitału: UniStoProcent Plus i UniStoProcent BIS, ma w swojej ofercie Union Investment TFI. Oba inwestują co najmniej 55 proc. portfela w papiery dłużne i do 45 proc. w akcje. Wpłacać można po 100 zł.

Fundusze z ochroną kapitału utworzyły również: BZ WBK AIB TFI, BPH TFI, PKO TFI, Skarbiec TFI, Pioneer Pekao TFI i PZU TFI. ■

GP radzi

■ z odpłatnego zbycia udziałów w spółkach mających osobowość prawną,

■ z tytułu objęcia udziałów (akcji) w spółkach mających osobowość prawną albo wkładów w spółdzielniach w zamian za wkład niepieniężny w postaci innej niż przedsiębiorstwo lub jego zorganizowana część.

Kiedy trzeba przedstawić dodatkowe dokumenty

Kiedy może się okazać, że obdarowany, który otrzymał pieniądze od najbliższej rodziny, będzie musiał przedstawić w urzędzie skarbowym dodatkowe dowody świadczące o tym, że może skorzystać z ulgi w podatku od spadków i darowizn?

Taka potrzeba może zaistnieć np. wtedy, gdy matka, która przekazuje pieniądze niezamężnej córce, nosi inne nazwisko. Może tak się np. zdarzyć w wyniku powtórnego wyjścia za mąż matki, która obecnie obdarowuje córkę. Nie można w takiej sytuacji wykluczyć, że pracownik urzędu skarbowego będzie chciał się upewnić, jaki faktycznie jest stopień pokrewieństwa między osobą przekazującą pieniądze a tą, która je otrzymała. Dowodami w takim przypadku mogą być wszelkie wiarygodne dokumenty. Może to być np. stary dowód osobisty matki, w którym znajdowała się specjalna rubryka, gdzie wpisywano jej dzieci (dopóki nie otrzymały własnych dowodów osobistych). Nawet po wymianie na nowy dowód osobisty, taki stary dokument – zwracano posiadaczom. Dowodem może być również akt urodzenia dziecka.

Czy odsetki z lokaty rozliczam samodzielnie

Z końcem ubiegłego roku spłaciłem kredyt mieszkaniowy. W tym roku jestem więc w stanie rozpocząć oszczędzanie. Niedawno wpłaciłem pieniądze na sześciomiesięczną lokatę bankową. Czy jednak od naliczonych odsetek będę musiał samodzielnie zapłacić podatek dochodowy do urzędu skarbowego?

Nie ma takiej potrzeby. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, 19-proc. zryczałtowany podatek dochodowy pobierany jest od odsetek lub innych przychodów od środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku podatnika lub w innych formach oszczędzania, przechowywania lub inwestowania, prowadzonych przez podmiot uprawniony na podstawie odrębnych przepisów, z wyjątkiem środków pieniężnych związanych z wykonywaną działalnością gospodarczą. Jednak podatek od odsetek z trzymiesięcznej lokaty pobierze bank. Oszczędzający nie musi się więc samodzielnie rozliczać z urzędem skarbowym.

Jak oszacować dochód do opodatkowania

Jak oszacować dochód do opodatkowania uzyskany z odpłatnego zbycia papierów wartościowych lub pochodnych instrumentów finansowych?

Dochoodem w takim przypadku jest:

■ różnica między sumą przychodów uzyskanych z tytułu odpłatnego zbycia papierów wartościowych a kosztami uzyskania przychodów (określonymi na podstawie art. 22

Gra się zaostrza, ofert przybywa

| FUNDUSZE | Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych dostrzegły perspektywy nowego segmentu rynku. Pojawiają się nowe oferty i nowe TFI.

EWA BEDNARZ
gp@infor.pl

Zapisy na nowy fundusz Investors TFI – Investor Leveraged Buy Out Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Aktywów Niepublicznych (Investor LBO FIZ) wprawdzie się zakończyły, ale w spółki rozwijające się będzie jeszcze okazja zainwestować.

Kupić, rozwinąć, sprzedać i zarobić

Investors TFI pierwsze wchodzi w segment spółek o największym potencjale wzrostu. Są to firmy z perspektywicznych sektorów, na różnym etapie rozwoju. Nazwa nowego funduszu pochodzi od Leveraged Buy Out, czyli wykupu lewarowanego kredytem. Strategia tego rodzaju inwestycji polega na wynajdowaniu spółek niedoszacowanych, zainwestowaniu w nie w celu przyspieszenia ich rozwoju lub restrukturyzacji, a następnie sprzedaniu z dużym zyskiem inwestorom branżowym lub wprowadzeniu na giełdę. Investors TFI ograniczyło wielkość emisji certyfikatów do 200 mln zł, bo tyle potrzebuje na już opracowane projekty, nie wyklucza jednak kolejnych emisji w miarę przygotowywania kolejnych inwestycji.

Towarzystwo z ambicjami

W spółki niepubliczne zamierza też inwestować AKJ Investment TFI, które już otrzymało zgodę Komisji Nadzoru Finansowego na tworzenie funduszy inwestycyjnych.

AKJ Investment TFI chce zostać liderem rynku w inwestycjach typu private equity, venture capital i na rynku nieruchomości. Fundusze skierowane będą do inwestorów instytucjonalnych i dużych inwestorów indywidualnych. Pierwszym funduszem ma być AKJ Investment I Fundusz Inwestycyjny Zamknięty typu private equity. Będzie on inwestował w udziały i akcje spółek niepublicznych oraz realizujących projekty deweloperskie. Subskrypcja certyfikatów inwestycyjnych planowana była jeszcze we wrześniu, a rejestracja samego funduszu powinna nastąpić w październiku. Towarzystwo planuje przez kolejne sześć miesięcy utworzyć cztery kolejne fundusze.

Atrakcyjne innowacje

Nowością będzie też subfundusz private equity małych i średnich firm w Europie Centralnej – MCI EuroVentures FIZ, który jeszcze w tym roku powstanie w ramach MCI Capital TFI, należącego do grupy MCI Management. Strategia funduszu zakłada w 80 proc. akwizycje innowacyjnych spółek średniej wielkości, nienotowanych na giełdzie w Polsce i w 20 proc. w regionie Nowej Europy. Poza spółkami z sektora wysokich technologii aktywa będą lokowane również w inne innowacyjne przedsiębiorstwa z branży rolno-spożywczej oraz kooperantów sektora budowlanego, oferujących ciekawe rozwiązania technologiczne.

W portfelu subfunduszu ma się znajdować 15-16 spółek. W ciągu 2-3 lat aktywa mają sięgnąć 400 mln zł. Przedstawiciel MCI Capital TFI liczą na roczną stopę zwrotu w wysokości ok. 35 proc. rocznie.

Do walki o rynek ruszy również IPOPEMA TFI, która ma zgodę na utworzenie trzech funduszy: IPOPEMA 1 FIZ Aktywów Niepublicznych, IPOPEMA 2 FIZ Aktywów Niepublicznych i IPOPEMA 3 FIZ Aktywów Niepublicznych.

Małe wciąż budzą wiarę

Na godziwy zarobek wciąż budzą nadzieje małe spółki. Kolejne fundusze szycją się więc do szturmu na ten segment rynku.

Noble Funds TFI uruchomiło czwarty swój subfundusz – tym razem Noble Fund Akcji Małych i Średnich Spółek.

OFERTA DLA BOGATYCH

DWS TFI od sierpnia sprzedaje jednostki nowego funduszu – DWS Polska FIO Bezpiecznego Wzrostu Plus, który został utworzony dla klientów instytucjonalnych i indywidualnych, ale o grubym portfelu. Pierwsza minimalna wpłata wynosi bowiem 500 tys. zł, a każda kolejna 10 tys. zł. Celem funduszu jest osiągnięcie zysków przekraczających oprocentowanie lokat bankowych. Fundusz inwestuje w bezpieczne papiery wartościowe, takie jak obligacje i bony skarbowe, instrumenty rynku pieniężnego i papiery dłużne przedsiębiorstw. W portfelu może się też znaleźć od 0 do 15 proc. akcji, w zależności od koniunktury giełdowej.

Będzie on inwestował w akcje spółek o małej kapitalizacji i dużej perspektywie wzrostu, prawa do akcji, prawa poboru, warranty subskrypcyjne, kwity depozytowe i obligacje zamienne, które stanowić będą nie mniej niż 60 proc. wartości aktywów Subfunduszu. Wartość inwestycji w dłużne papiery wartościowe i instrumenty rynku pieniężnego nie może przekroczyć 40 proc. Zalecany okres inwestycji to 5 lat. Pierwsza minimalna wpłata wynosi 500 zł, a każda kolejna 100 zł.

Rozpoczęły się też zapisy na Millennium Średnich Spółek Europy Środkowo-Wschodniej.

Fundusz na niepogodę

Dla zainteresowanych inwestycją długoterminową pozwalającą czerpać zyski z rynku akcji, a jednocześnie akceptujących wysokie ryzyko inwestycyjne nową propozycją ma Pioneer Pekao TFI. Od 18 września można kupować jednostki Pioniera Aktywnej Alokacji. Fundusz nie ma ustalonych, stałych limitów alokacji aktywów pomiędzy instrumentami udziałowymi i dłużnymi. Oznacza to, że przy dobrej koniunkturze giełdowej będzie inwestował agresywnie w akcje, a przy jej pogorszeniu w obligacje i na rynku pieniężnym. Zarówno udział akcji w portfelu, jak i papierów dłużnych, instrumentów rynku pieniężnego oraz depozytów bankowych może się wahać od 0 do 100 proc. Minimalna pierwsza wpłata do funduszu wynosi 1 tys. zł, kolejne minimum 500 zł. ■

WIĘCEJ INFORMACJI

- **Investors TFI**
www.investors.pl, 801 00 33 70
- **MCI Capital TFI**
www.mci.pl, 71 78 17 380
- **DWS TFI**
www.dws.pl, 801 605 505
- **Noble Funds TFI**
www.noblefunds.pl, 801 080 770
- **Pioneer Pekao TFI**
www.pioneer.com.pl, 801 641 641



GP radzi

ust. 1f lub ust. 1g, lub art. 23 ust. 1 pkt 38, z zastrzeżeniem art. 24 ust. 13 i 14 ustawy o PIT),

■ różnica między sumą przychodów uzyskanych z realizacji praw wynikających z papierów wartościowych, o których mowa w art. 3 pkt 1 lit. b) ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi, a kosztami uzyskania przychodów (określonymi na podstawie art. 23 ust. 1 pkt 38a),

■ różnica między sumą przychodów uzyskanych z tytułu odpłatnego zbycia pochodnych instrumentów finansowych oraz z realizacji praw z nich wynikających a kosztami uzyskania przychodów (określonymi na podstawie art. 23 ust. 1 pkt 38a),

■ różnica między sumą przychodów uzyskanych z tytułu odpłatnego zbycia udziałów w spółkach mających osobowość prawną a kosztami uzyskania przychodów (określonymi na podstawie art. 22 ust. 1f lub art. 23 ust. 1 pkt 38),

■ różnica pomiędzy wartością nominalną objętych udziałów (akcji) w spółkach mających osobowość prawną albo wkładów w spółdzielniach w zamian za wkład niepieniężny w innej postaci niż przedsiębierstwo lub jego zorganizowana część a kosztami uzyskania przychodów (określonymi na podstawie art. 22 ust. 1e)

- osiągnięta w roku podatkowym.

Wynika to z art. 30b ust. 2 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2000 r. nr 14, poz. 176 z późn. zm.).

Czy muszę rozliczyć się samodzielnie

Jestem zatrudniony na umowę o pracę w przedsiębiorstwie produkcyjnym. W 2005 roku kupiłem na rynku pierwotnym (w banku) obligacje dwuletnie. Niedawno upłynął termin tych obligacji i wypłacono mi zainwestowane pieniądze powiększone o odsetki. Czy mam obowiązek rozliczyć samodzielnie podatek od otrzymanych odsetek?

Nie trzeba tego robić. Instytucja, która sprzedawała dwuletnie obligacje, pomniejszyła już o 19-procentowy podatek odsetki, jeszcze przed ich wypłatą. Osoba, która nabyła obligacje, nie musi więc uwzględnić odsetek w rocznym zeznaniu PIT-37 (taki składając będąc pracownikiem). Nie musi też składać formularza PIT-38.

Czy właściwy jest urząd według miejsca zamieszkania

Czy roczne zeznanie zawierające rozliczenie dochodów z odpłatnego zbycia papierów wartościowych PIT-38 muszą złożyc w urzędzie skarbowym właściwym według mojego miejsca zamieszkania?

Podatnicy mający miejsce zamieszkania na terytorium Polski (podlegający nieograniczonemu obowiązkowi podatkowemu) - składają zeznanie do urzędu skarbowego ustalonego według miejsca zamieszkania w ostatnim dniu roku podatkowego, a gdy zamieszkanie na terytorium Polski ustaliło przed tym dniem - według ostatniego miejsca zamieszkania na jej terytorium. Warto podkreślić, że nazwę urzędu skarbowego, którym kieruje właściwy dla podatnika naczelnik urzędu skarbowego, należy podać w formularzu PIT-38.

Inwestorów chroni więcej parasoli

[FUNDUSZE] Inwestorzy cenią fundusze, które pozwalają zmieniać strategię inwestycyjną bez płacenia podatku. TFI wychodzą naprzeciw tym oczekiwaniom. Oferta jest coraz bogatsza.

EWA BEDNARZ
gp@infocpl

Union Investment TFI sprzedaje pięć nowych subfunduszy, uruchamianych w ramach parasola UniFundusze FIO. Teraz klienci mają ich do wyboru 18. KBC przekształca swoje fundusze w subfundusze zebrane w parasol. Pioneer Pekao TFI uzyskało zgodę na przekształcenie Pioneera Lokacyjnego, Pioneera Dochodu Mix 20, Pioneera Wzrostu i Dochodu Mix 40 i Pioneera Wzrostu Mix 60 FIO. SEB TFI też rozszerza ofertę. Do tego grona dołączył Polbank EFG, wprowadzając fundusz parasolowy składający się z pięciu subfunduszy. Szalenie parasolowe trwa.

Regionalnie, sektorowo...

Fundusze parasolowe składają się z kilku lub kilkunastu subfunduszy o różnych strategiach inwestycyjnych: od najbezpieczniejszych, czyli rynku pieniężnego, po bardzo agresywne. Ich klienci mogą zmieniać swoją strategię przechodząc z jednego subfunduszu do drugiego nie płacąc podatku. Ponożą też na ogół niższe opłaty niż w tradycyjnych funduszach inwestycyjnych. Dzięki temu więcej oszczędności się kumuluje i pracuje na siebie.

Fundusze tego typu są znakomitą propozycją dla inwestorów, którzy dużą wagę przywiązują do dywersyfikacji swoich portfeli i chcą inwestować w fundusze o różnych strategiach, różnych rejonach świata lub różnych sektorach. Przy wyborze TFI i ich parasola zwracamy więc uwagę na gamę oferowanych subfunduszy, zwłaszcza że oferta jest coraz bogatsza.

Niektóre towarzystwa ograniczają się do strategii standardowych, inne ofertę uatrakcyjniają o fundusze bardzo wyrafinowane.

Przez wiele miesięcy hitem była oferta ING TFI. Towarzystwo oprócz kilku standardowych subfunduszy: gotówkowego, obligacji, stabilnego, zrównoważonego i akcji, miało w swojej ofercie Subfundusz Selektowny oraz Budownictwa i Nieruchomości. Później oferta została poszerzona Subfunduszem Środkowoeuropejskim Sektora Finansowego Plus - pierwszym w Polsce funduszem sektorowy umożliwiający inwestowanie w akcje banków, ubezpieczycieli, firmy pośrednictwa finansowego, firmy za-

rzadzające aktywami i biura maklerskie notowane na giełdach w Polsce, Czechach, na Słowacji, Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii, Austrii, Grecji, Słowenii i krajach nadbałtyckich. Do tego grona dołączył niedawno Subfundusz Chin i Indie oraz Subfundusz Rosja, których nazwy mówią same za siebie. Ich aktywa będą lokowane w fundusze inwestycyjne ABN Amro, Fidelity, ING, JP Morgan, Merrill Lynch, Pictet, Schroder, Templeton i UBS, specjalizujące się w inwestowaniu w akcje spółek rosyjskich lub chińskich i indyjskich, w zależności od subfunduszu. Oferta ta przeznaczona jest jednak dla doświadczonych inwestorów, którzy są nastawieni na inwestycje długoterminowe, przynajmniej trzyletnie i akceptujących bardzo wysokie ryzyko.

...światowo...

Również inne TFI w okresie urlopowym nie próżnowały i poszerzały swoją ofertę. MultiBank, który miał w swojej ofercie 11 subfunduszy zagranicznych World Investment Opportunities Funds (WIOF), dołączył do nich trzy kolejne: WIOF Polish Opportunities Fund - inwestujący głównie w akcje polskich spółek o silnych fundamentach oraz spółek z krajów OECD prowadzących działalność na terytorium Polski, WIOF European Equity Fund - subfundusz lokujący środki w duże i silnie rozwinięte spółki z regionu Europy Zachodniej, i WIOF US Dollar International Bond, który inwestuje w bezpieczne papiery dłużne denominowane głównie w USD.

Atrakcją dla inwestorów jest zmiana wysokości wpłaty minimalnej z 5 tys. zł do 1 tys. zł do wszystkich subfunduszy.

Millennium TFI w rozpoczęło przyjmowanie zapisów na jednostki uczestnictwa funduszu Millennium FIO Średnich Spółek Europy Środkowo-Wschodniej. A Pioneer Pekao TFI uzyskało zgodę na przekształcenie funduszy Pioneer Lokacyjny FIO, Pioneer Dochodu Mix 20 FIO, Pioneer Wzrostu i Dochodu Mix 40 FIO oraz Pioneer Wzrostu Mix 60 FIO w fundusz parasolowy Pioneer Fundusz Inwestycyjny Otwarty. Ofertę uzupełni Pioneer Agresywnego Wzrostu Mix 80.

Polbank EFG wprowadził natomiast do swojej oferty pięć subfunduszy. Polbank (LF) Zagraniczny Subfundusz Rynku Globalnego inwestujący w akcje międzynarodowych korporacji, notowanych na światowych giełdach. Polbank (LF) Zagraniczny Subfundusz Sektora Prywatnego, który ma odzorowywać

indeks Eurobank MidCap Private Sector 50 notowany na Giełdzie Papierów Wartościowych w Atenach. Do obu minimalna wpłata wynosi 100 euro. Ponadto pod parasol trafił Polbank (LF) Zagraniczny Subfundusz Oszczędnościowy i Polbank (LF) Zagraniczny Subfundusz Zrównoważony. W ich przypadkach wpłata można już po 100 zł.

...i wyrafinowanie

Klienci Union Investment TFI jeszcze w lipcu mieli do wyboru 10 subfunduszy, teraz jest już 18. Najbardziej wyrafinowana propozycja jest subfundusz UniAkcje: Mistrzostwa Europy 2012, inwestujący w branżę, które mają szansę najwięcej zyskać na organizacji Euro 1012. Będzie on lokował swoje aktywa w akcje firm budowlanych, turystycznych, gastronomicznych, i producentów: napojów, żywności i odzieży. Union Investment stawia też na sektor nieruchomości w krajach Nowej Europy. Subfundusz UniSektor Nieruchomości: Nowa Europa będzie inwestował przede wszystkim w akcje deweloperów, producentów materiałów budowlanych i konstrukcyjnych oraz firm zarządzających nieruchomościami komercyjnymi. Około 50-60 proc. portfela będą stanowiły akcje polskich spółek, pozostała część zagranicznych, m.in. czeskich, węgierskich i austriackich. W ramach parasola zostały utworzone również subfundusze - UniAkcje: Małych i Średnich, UniObligacje: Nowa Europa i UniStabilny Wzrost. We wszystkich minimalna wpłata wynosi 100 zł.

Klienci funduszy

parasolowych ponoszą na ogół niższe opłaty niż w tradycyjnych funduszach inwestycyjnych

W fundusze parasolowe można też inwestować w innych TFI, m.in. Commercial Union, Skarbiec, Lukas, Fortis i AIG. Na poszerzenie oferty o drugi fundusz parasolowy ma już zgodę SEB TFI. W skład funduszu SEB SFIO będzie wchodzić: SEB Wschodnioeuropejski, SEB Małych Spółek Wschodniej Europy, SEB Europejski, SEB Globalny, SEB Japoński oraz SEB Nordycki. Aktywa tych subfunduszy będą lokowane przede wszystkim w tytuły uczestnictwa funduszy luksemburskich. Zgodę Komisji Nadzoru Finansowego na przekształcenie swoich funduszy inwestycyjnych w KBC Parasol otrzymało również KBC TFI. ■

FoF, czyli jak zaufać innym

[FUNDUSZE] Fundusze funduszy to znakomita oferta dla osób, które nie mają czasu na samodzielne podejmowanie decyzji inwestycyjnych... i nie są nastawione na maksymalne zyski.

EWA BEDNARZ
gp@infocpl

Fund of funds (FoF) albo jeszcze inaczej fundusz funduszy to oferta dla osób przerażonych mnogością możliwości inwestycyjnych i wyborem najbardziej odpowiednich. Umożliwia bowiem inwestowanie w kilka funduszy jednocześnie. Konstrukcja FoF pozwala też zaoszczędzić na opłatach manipulacyjnych, ponieważ samodzielnie kupno jednostek kilku funduszy byłoby znacznie droższe. Wadą jego jest natomiast ponoszenie opłat zarówno za zarządzanie w funduszach parterowych, jak i za zarządzanie samym FoF-em.

W rękach zarządzającego

Inwestując w FoF trzeba się liczyć z tym, że przy dobrej koniunkturze

będzie miał on gorsze wyniki od najlepszych funduszy na rynku. Jest jednak zaleta - w trakcie bessy zarządzający będzie miał szansę na ochronę powierzonych mu oszczędności przez ograniczenie inwestycji w jednostki funduszy akcyjnych. Klient funduszu nie musi więc sam śledzić sytuacji na rynku i samodzielnie podejmować decyzji dotyczących zmiany alokacji aktywów. Odpowiednim doбором jednostek zajmie się zarządzający. Istotne jest również to, że zmiany w portfelu funduszu funduszy nie obciążają klientów podatkiem od zysków kapitałowych, podobnie jak w przypadku funduszy parasolowych. Nie ponosi się również dodatkowych opłat dystrybucyjnych. Są one pobierane tylko raz przy otwarciu rejestru. Zyskiem jest też oszczędność czasu.

FoF czy parasol

Pierwszym w Polsce FoF-em był Skarbiec TOP Funduszy, utworzony przez TFI Skarbiec. Początkowo Towarzystwo zaproponowało dwie stra-

ZALETY I WADY FUNDUSZU FUNDUSZY

Zalety:

- dywersyfikacja ryzyka,
- oszczędności podatkowe,
- zmiana alokacja aktywów,
- ograniczone ryzyko.

Wady:

- gorsze wyniki od najlepszych funduszy na rynku,
- wyższe opłaty standardowe niż w przypadku funduszy standardowych.

tegie do wyboru: Skarbiec TOP Funduszy Stabilnych i Skarbiec TOP Funduszy Akcji. Do pierwotnej oferty w czerwcu tego roku dołączony został Skarbiec-TOP Funduszy Zagranicznych, inwestujący przede wszystkim w jednostki oferowanych w Polsce zagranicznych funduszy inwestycyjnych

Formułę FoF ma również UniMax zarządzany przez Union Investment

TFI. Towarzystwo to oferuje trzy strategie: dłużną, zrównoważoną i akcyjną. Minimalna wpłata do UniMax wynosi 100 zł.

Wprowadzenie kolejnego FoF na polski rynek zapowiedziała Grupa inwestycyjna HSBC Investments, która rozpoczęła dystrybucję 11 zagranicznych subfunduszy inwestycyjnych. Do

końca roku HSBC zamierza notyfikować kolejny fundusz – HSBC International Select Fund, który ma trzy subfundusze różniące się proporcjami akcji i obligacji.

Dziś konstrukcję FoF mają niektóre subfundusze zgromadzone pod parasolem, np. ING FIO Rosja EUR, ING FIO Chiny i Indie USD.

Między parasolem a funduszem funduszy można też umiejscowić PKO/Credit Suisse Strategicznej Alokacji, który swoje aktywa może inwestować we wszystkie fundusze i subfundusze towarzystwa. Jest to propozycja dla wszystkich niezdecydowanych, jaką wybrać strategię lub ewentualnie, kiedy ją zmienić. ■

Inwestowanie na światowych rynkach

[FUNDUSZE] Komisja Nadzoru Finansowego wydała zgodę 386 funduszom i subfunduszom zagranicznym na dystrybucję w Polsce. Jest więc w czym wybierać.

EWA BEDNARZ

gp@infop.pl

Chiny, Japonia, Indie, Korea, Hongkong, Singapur, a może Brazylia – w Polsce można już zainwestować nawet na najbardziej egzotycznym rynku. Nie trzeba wsiadać w samolot, zakładać konta za granicą. Świat stoi otworem, przynajmniej przed naszymi portfelami. I wcale nie muszą być one szczególnie grube.

Fundusze zagraniczne oferują zarówno Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych zarejestrowane w Polsce, jak i podmioty zagraniczne. Można inwestować nie tylko w wybrany region, ale również w najbardziej rozwijające się na świecie sektory i surowce: biotechnologię, energetykę, złoto czy ropę naftową. Jednostki można kupować bezpośrednio w bankach, TFI, biurach maklerskich lub firmach specjalizujących się w doradztwie finansowym.

Kierunek Wschód

Tam, zdaniem wielu zarządzających, tkwi największy potencjał wzrostu. W Chinach i w Hongkongu można zainwestować w Fortis Investments, HSBC, Franklin Templeton, Legg Mason i Robeco. Natomiast w Indiach poprzez fundusze BlackRock Merrill Lynch, Franklin Templeton i niebawem w HSBC Investments.

Franklin Templeton umożliwia również inwestowanie w Korei Południowej i Tajlandii. Zainteresowani Singapurami muszą natomiast poczekać na ofertę HSBC Investments.

W Polsce inwestowanie na rynku japońskim oferuje dziesięć funduszy, ale największe aktywa posiadają nie największe światowe tuzy, ale Credit Suisse Subfundusz Małych Spółek Japońskich zarządzany przez PKO TFI.

W zagranicznych taniej

W Raiffeisen Capital Management minimalna wpłata do funduszy wynosi 1 tys. euro lub, w przypadku inwestycji w obligacje dolarowe, 1,2 tys. dolarów. W Franklin Templeton potrzebne będzie 2,5 tys. dolarów lub euro, w zależności od rynku, na jakim inwestuje interesujący nas fundusz. Ale pieniądze można wpłacać również w złotych. Merill Lynch jest już droższy, bo wymaga wpłaty dwukrotnie wyższej.

Zaletą inwestowania bezpośrednio w fundusze zagraniczne są niższe opłaty za zarządzanie. Polskie fundusze pobierają za zarządzanie funduszami akcyjnymi od 3,7 do 4,5 proc., zagraniczne tylko 1,5–2,5 proc., a za papiery dłużne od 0,3 do 0,75 proc. Maksymalnie stawka dotyczy funduszy, które mają podwyższone ryzyko. Wadą jest wysoka opłata dystrybucyjna, która dochodzi do 5,75 proc. i jest pobierana na początku inwestycji. Rzeczywista wartość naszej inwestycji jest więc niższa niż wpłata.

Nowości ze świata

Investment Fund Managers wprowadził do swojej oferty fundusze zagra-

niczne denominowane w złotych, charakteryzujące się zabezpieczonym ryzykiem walutowym. Będzie to Robeco High Yield Bonds, fundusz wysokodochodowych obligacji przedsiębiorstw, Robeco Global Value Equities, światowy fundusz akcji typu value, czyli poszukujący wartości w spółkach wycenianych poniżej wartości wynikającej z analizy fundamentalnej i Robeco Global Bonds, światowy fundusz obligacji skarbowych. Towarzystwo Fortis Investments również uruchomiło fundusz denominowany w złotych. Tym razem jest to fundusz obligacji przedsiębiorstw zamiennych – Fortis L Fund Bond Convertible Word, z w pełni zabezpieczonym ryzykiem walutowym.

Dystrybucję 11 zagranicznych subfunduszy inwestycyjnych rozpoczęła grupa inwestycyjna HSBC Investments. W ciągu najbliższych sześciu miesięcy HSBC zamierza wprowadzić do dystrybucji kolejne subfundusze, które już od kwietnia posiadają notyfikację Komisji Nadzoru Finansowego. ■

GP radzi

Czy trzeba złożyć roczne zeznanie PIT-38

Na początku tego roku po raz pierwszy kupiłem akcje na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. Po pół roku sprzedałem je z zyskiem. Czy muszę w przyszłym roku złożyć roczne zeznanie PIT-38 i rozliczyć się z giełdowych dochodów?

Gdy zakończy się rok podatkowy, to indywidualny inwestor musi w zeznaniu podatkowym wykazać dochody uzyskane w roku podatkowym z odpłatnego zbycia papierów wartościowych (w tym również dochody, o których mowa w art. 24 ust. 14 ustawy). Powinien również wykazać dochody z odpłatnego zbycia pochodnych instrumentów finansowych, a także dochody z realizacji praw z nich wynikających oraz z odpłatnego zbycia udziałów w spółkach mających osobowość prawną oraz z tytułu objęcia udziałów (akcji) w spółkach mających osobowość prawną albo wkładów w spółdzielniach w zamian za wkład niepieniężny w postaci innej niż przedsiębiorstwo lub jego zorganizowana część. Podatnik ten musi również obliczyć należny podatek dochodowy. Obowiązek ten wynika z art. 30b ust. 6 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2000 r. nr 14, poz. 176 z późn. zm.).

Czy potrzebne są dane obdarowanego i darczyńcy

Otrzymałam pieniądze w formie darowizny. Obecnie chcę zawiadomić o tym urząd skarbowy, aby mieć prawo do skorzystania z ulgi. Czy w formularzu SD-Z1, czyli zgłoszeniu nabyciu własności rzeczy lub praw majątkowych, trzeba podawać dane identyfikujące zarówno obdarowanego, jak i darczyńcę?

W części B formularza SD-Z1 zamieszcza się dane identyfikujące i adres spadkobiercy, obdarowanego lub innego nabywcy. Zatem osoba, która otrzymała od najbliższych pieniądze, musi wpisać swoje nazwisko, pierwsze imię, PESEL, imiona rodziców, datę urodzenia, swoje obywatelstwo, kraj, województwo, powiat, gminę, ulicę, nr domu, nr lokalu, miejscowość, kod pocztowy i pocztę. W części C trzeba podać dane identyfikujące i adres spadkodawcy, darczyńcy lub innej osoby (podmiotu), od której lub po której zostały nabyte pieniądze. Najpierw trzeba wpisać NIP. Następnie zaznaczyć kwadrat, czy pieniądze otrzymano od podmiotu niebędącego osobą fizyczną czy też od osoby fizycznej. Potem konieczne jest wpisanie numeru REGON lub PESEL. Dalej są rubryki przeznaczone na podanie skróconej nazwy podmiotu lub imion ojca i matki osoby przekazującej pieniądze.

Kiedy trzeba zapłacić podatek

Wiem, że istnieje możliwość odroczenia zapłaty podatku od zysków kapitałowych. Z przywileju tego skorzystają osoby, jeżeli zdecydują się inwestować w tzw. fundusze parasolowe. Mogą wtedy w ramach tego jednego funduszu korzystać z kilku subfunduszy, np. akcyjnych, zrównoważonych lub stabilnego wzrostu. W jakim jednak momencie trzeba zapłacić podatek i w jakiej wysokości?

Inwestorzy korzystający z funduszy parasolowych – w zależności od sytuacji na giełdzie – mogą bez płacenia podatku przemieszczać swoje aktywa między tymi subfunduszami. Podatek

WIĘCEJ INFORMACJI

- Fortis Investments – www.fortisfunds.com/pl-pl
- Franklin Templeton – www.franklintempleton.pl/poland/jsp/home_ns.jsp?url=/home/sh
- Legg Mason – www.leggmason.pl/
- Robeco – www.robeco.pl/pol/specific/countrysites/pl/robeco_funds/funds.jsp

Nieruchomość bez dewelopera

[FUNDUSZE] Inwestowanie w nieruchomości nie musi oznaczać kupowania mieszkań, domów i działek po wygórowanych już cenach. Wystarczy odwiedzić wybrane TFI.

EWA BEDNARZ

gp@infop.pl

Efekty mogą nie być tak spektakularne, ale na kupienie mieszkania czy domu nie każdego stać, a zainwestowanie w fundusz nieruchomości nie wymaga ani szczególnie wysokich nakładów, ani czasu. Zwłaszcza że obok funduszy zamkniętych pojawiły się już fundusze otwarte, których jednostki są dostępne bez żadnych ograniczeń.

Wybór jest coraz większy, a wyniki też nie najgorsze. W ubiegłym roku dały średnio 33 proc. zysku.

W Polsce...

ING Subfundusz Budownictwa i Nieruchomości Plus, wchodzący w skład ING Parasol oraz Skarbiec Sektora Nieruchomości czy otwarty fun-

dusz nieruchomości Fortisu – wszystkie są propozycjami dla osób, które zamierzają swoje oszczędności powierzyć w zarządzanie na co najmniej dwa, trzy lata. Niosą bowiem ryzyko ze względu na mocną koncentrację aktywów w jednym sektorze.

W skład portfela ING Subfunduszu Budownictwa i Nieruchomości Plus może wchodzić od 30 do 70 proc. akcji i od 30 do 70 proc. obligacji. Inwestowane są od 30 do 70 proc. w akcje i od 30 do 70 proc. w instrumenty dłużne. Aktywa inwestowane są głównie w spółki realizujące inwestycje budowlane, spółki deweloperskie i producentów materiałów budowlanych.

...i nie tylko

Skarbiec Sektora Nieruchomości również dostosowuje skład portfela inwestycyjnego do sytuacji na rynku i stosuje aktywną alokację środków między częścią akcyjną a papierami dłużnymi. Skarbiec Sektora Nieruchomości inwestuje zarówno na terytorium Polski, jak i na terytorium państw Europy Środkowo-Wschodniej.

W otwarty fundusz nieruchomości Fortisu można zainwestować w Fortis Banku. Fortis L Fund Real Estate Europe inwestuje w instrumenty dłużne europejskich rynków wschodzących. Część swojego portfela może też przeznaczyć na obligacje korporacyjne.

Fundusze nieruchomości

powinno się traktować jako inwestycje długoterminowa, kilkuletnia i raczej stabilną

Poza granicami inwestuje też BPH Fundusz Inwestycyjny Otwarty Nieruchomości Europy Wschodzącej. W portfelu znajduje się co najmniej 70 proc. aktywów inwestowanych w dłużne papiery wartościowe emitowane w euro przez firmy zagraniczne.

Polowanie na certyfikat

Na rynku zdecydowanie przeważają zamknięte fundusze nieruchomości. Różnią się one od otwartych nie tylko samą formułą, ale również sposobem

GP rzadzi

w wysokości 19 proc. dochodu uzyskanego z inwestycji w jednostki uczestnictwa planowany jest dopiero w momencie ich sprzedaży. Podatnicy nie muszą sami rozliczać się z fiskusem. Podatek potrąca i odprowadza fundusz.

Czy można osiągnąć korzyści podatkowe

Czy poza odroczeniem zapłacenia podatku przepisy przewidują inne możliwości osiągnięcia określonych korzyści podatkowych, zwłaszcza w okresie spadków na giełdach?

Dość często spotykaną transakcją wśród niektórych inwestorów indywidualnych jest tzw. sale buy back, czyli sprzedaż akcji, a następnie ich odkupienie. Jeżeli bowiem dzisiaj cena giełdowa jest niższa od ceny zakupu, to powstaje strata podatkowa, która może obniżyć podatki z innych, zyskowych inwestycji w papier wartościowy. Dotyczy to również jednostek uczestnictwa w funduszach. Po odkupieniu po cenie sprzedaży tych samych papierów wartościowych możemy dalej czekać na wzrost wartości aktywów, konsumując korzyść podatkową. Inną bardziej skomplikowaną instytucją przewidzianą przez przepisy ustawy PIT, doskonale nadającą się do zarządzania podatkami w okresie silnych fluktuacji wartości akcji jest tzw. krótka sprzedaż papierów wartościowych. Również w tym przypadku możliwe jest uzyskanie efektu kompensaty strat podatkowych na jednych inwestycjach z zyskami podatkowymi na innych, co w rachunku końcowym poprawia ich rentowność.

Czy należy uwzględnić umowy

Od dochodów uzyskanych z odpłatnego zbycia papierów wartościowych lub pochodnych instrumentów finansowych itp. podatek dochodowy wynosi 19 proc. uzyskanego dochodu. Czy jednak w określonych sytuacjach należy uwzględnić umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania?

Przepisy dotyczące wspomnianych rozliczeń stosuje się z uwzględnieniem umów o unikaniu podwójnego opodatkowania, których stroną jest Polska. Jednakże zastosowanie stawki podatku wynikającej z właściwej umowy albo niezapłacenie podatku zgodnie z taką umową jest możliwe pod warunkiem udokumentowania dla celów podatkowych miejsca zamieszkania podatnika uzyskanym od niego certyfikatem rezydencji.

Kto wypełnia zgłoszenie SD-Z1

Czy formularz SD-Z1 muszą wypełniać tylko ci, którzy otrzymali pieniądze i zamierzają skorzystać z preferencji w podatku od spadków i darowizn?

Nie tylko te osoby powinny wypełnić i złożyć w urzędzie skarbowym ten formularz. SD-Z1 jest bowiem zgłoszeniem o nabyciu własności rzeczy lub praw majątkowych. Część F wspomnianego formularza przeznaczona jest na dane dotyczące nabytych rzeczy lub praw majątkowych. Dla podatników, którzy otrzymali pieniądze, przeznaczone są rubryki oznaczone numerami: 74, 75, 76 i 77.

Rubryki 74 i 75 dotyczą własności nabywcy. Gdy jest wyłączna, to powinien zaznaczyć kwadrat 74. Gdy natomiast jest to współwłasność, trzeba wypełnić kwadrat 75, określając wielkość udziału. W rubryce 76 należy wpisać nazwę banku (SKOK), a w rubryce 77 – kwotę przekazanych pieniędzy.

KRZYSZTOF TOMASZEWSKI

inwestowania aktywów. Inwestują bowiem przede wszystkim w budowę nieruchomości, mieszkania lub nieruchomości komercyjne na wynajem. Są też znacznie droższe.

Utworzenie dwóch nowych funduszy nieruchomości, zamkniętego i otwartego, zapowiedział BZ WBK AIB TFI. Fundusz zamknięty będzie lokował większość aktywów w regionie Europy Środkowej i Wschodniej. W jego portfelu mają się znajdować nie tylko magazyny, biurowce, centra handlowe i mieszkania, ale również hotele, stacje benzynowe, parkingi oraz inwestycje deweloperskie w sektorze komercyjnym.

Warto zaryzykować

Warto pilnować kolejnych ofert, ponieważ, dzięki uniezależnieniu od koniunktury giełdowej, są dobrym uzupełnieniem portfela inwestycyjnego. Kupno certyfikatów na GPW może być natomiast zbyt ryzykowne, zdarza się bowiem, że ich wyceny rynkowe często są wyższe od faktycznej wartości, wynikającej z wyceny portfela inwestycyjnego.

Fundusze nieruchomości powinny się traktować jako inwestycje długoterminową, kilkuletnią i raczej

stabilną. W krótkim terminie mogą bowiem przynosić straty. Widać to zwłaszcza po funduszach zamkniętych, które są na początku budowy swojego portfela. Na wynikach funduszy otwartych odbijają się nato-

miast wszystkie zmiany koniunktury na Giełdzie Papierów Wartościowych. Decydując się jednak na długoterminowe inwestowanie, nie warto śledzić bieżących notowań, istotne będą końcowe efekty. ■

STOPA ZWROTU Z FUNDUSZY NIERUCHOMOŚCI (W PROC.)*

| TFI | Fundusze nieruchomości | Sześcioletnia stopa zwrotu | Roczna stopa zwrotu | Dwuletnia stopa zwrotu |
|------------------------|---|----------------------------|---------------------|------------------------|
| Zamknięte | | | | |
| BPH TFI | BPH FIZ Sektora Nieruchomości | 3,1 | 3,2 | 5,9 |
| BZ WBK AIB TFI | Arka BZ WBK Nieruchomości FIZ | 4,5 | 23,8 | 25,1 |
| Copernicus Capital TFI | ALFA Real Estate FIZ | -40,3 | - | - |
| Copernicus Capital TFI | FIZ Sektora Nieruchomości 2 | 73,1 | - | - |
| Skarbiec TFI | Citi Living Polska FIZ Aktywów Niepublicznych | 21,5 | - | - |
| Skarbiec TFI | SKARBIEC-RYNKU MIESZKANIOWEGO FIZ | 9,5 | 19,5 | - |
| Skarbiec TFI | SKARBIEC-RYNKU NIERUCHOMOŚCI FIZ | 10,7 | 27,4 | 33,2 |
| | KBC Index Nieruchomości FIZ | -18,3 | 0 | - |
| | KBC Index Nieruchomości II FIZ | - | - | - |
| | KBC Index Światowych Nieruchomości FIZ | 9,4 | - | - |

| | | | | |
|----------------|--|------|---|---|
| Otwarte | | | | |
| ING TFI | ING Subfundusz Budownictwa i Nieruchomości | -1,4 | - | - |
| Skarbiec TFI | Skarbiec Sektora Nieruchomości FIO | -9,6 | - | - |

*według wyceny certyfikatów i jednostek z 31 sierpnia 2007 r.

Dział V Na giełdzie

Jak nie ulec ryzykownym pokusom

Decyzja o inwestowaniu na giełdzie zapadła, rachunek został założony. Co dalej? Przede wszystkim trzeba podjąć decyzję: czy chce się inwestować krótko- czy długoterminowo, a może spekulować.

EWA BEDNARZ
gp@infopr.pl

Od horyzontu inwestycyjnego zależy dobór papierów do portfela. Dobór ten zależy również od przyjętej strategii. Można podjąć maksymalne ryzyko, które zapewni największy zysk, albo inwestować ostrożnie, aby w razie załamania koniunktury jak najbardziej ograniczyć straty. Wbrew pozorom, na giełdzie również inwestuje się mniej lub bardziej ryzykownie. Podjętą wcześniej decyzję można też zmienić wraz z poznawaniem rynku i nabieraniem doświadczenia.

Inwestycje wymagają czasu

Kupno papierów spółek dużych i stabilnych jest zawsze najpewniejszą inwestycją. Nie można wprawdzie liczyć na kilkudziesięcioprocentowe zyski, ale ma się spokojną głowę. Zwiększa gdy brakuje czasu na codzienne śledzenie informacji ze spółek, branży, całego rynku, wydarzeń gospodarczych, a nawet politycznych, i to nie tylko w Polsce, ale również na świecie. Giełdowe spekulacje są przeznaczane tylko dla osób, które otworzą rachunek internetowy i mogą sobie pozwolić na kilkogodzinne sesje przed monitorem komputera.

Pełna gama

Inwestowanie na parkiecie nie musi się ograniczać do warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych. Biura maklerskie umożliwiają już dostęp do wszystkich rynków na świecie. Może to być parkiet w Nowym Jorku, Londynie czy Paryżu, gdzie inwestować można w największe światowe koncerny lub branże niedostępne na GPW. Nie trzeba się również ograniczać do rynku akcji. Wybór instrumentów jest bardzo szeroki. Mogą to być zarówno w miarę bezpieczne obligacje, jak i certyfikaty inwestycyjne, produkty strukturyzowane, kontrakty terminowe

i opcje, umożliwiające zarabianie również na spadkach. Można też stworzyć portfel, w którym wszystkiego będzie po trochu.

Dla początkujących

Najbezpieczniej jest rozpocząć inwestowanie od papierów wartościowych: obligacji i akcji. O ile pierwsze nie narażą inwestora na wielkie straty, zwłaszcza jeśli je kupi na dłuższy czas i postanowi zrealizować zysk w terminie ich zapadalności, o tyle inwestowanie w akcje wymaga już wiedzy. Warto więc poczytać o branżach i spółkach, które na pierwszy rzut oka wydają się atrakcyjne. Dobrą wskazówką są analizy przeprowadzane przez biura maklerskie, zwłaszcza te, które ze spółką nie mają nic wspólnego oraz rekomendacje. Warto poznać ich kilka i sprawdzić, w jaki sposób analitycy uzasadniają swoje zalecenia.

Jeżeli podejmiemy decyzję o inwestycji, nadal musimy być czujni. Kursy akcji bardzo reagują na wszystkie informacje napływające ze spółki. Mogą one mieć zarówno pozytywny, jak i negatywny wpływ na kurs. Rękę trzeba trzymać na pulsie zwłaszcza przed publikacją wyników finansowych. Oczekiwania inwestorów często bowiem chwiejają notowaniami.

Warto też wiedzieć, jakie są plany spółki, czy planuje nową emisję akcji, np. z prawem poboru, czyli prawem pierwszeństwa do zakupu nowych akcji. Prawami tymi można również obracać na giełdzie, można więc je sprzedać lub poczekać i zrealizować. Ale trzeba wiedzieć, co jest bardziej korzystne.

...i dla zaawansowanych

Inwestowanie w instrumenty pochodne: kontrakty terminowe lub opcje jest już zdecydowanie wyższą szkołą jazdy. Tu potrzebna jest zarówno wiedza, jak i doświadczenie. Można bowiem zarobić krocie, ale stracić nawet więcej, niż posiada się na rachunku, a wówczas do natrafionej inwestycji trzeba będzie dopłacić.

Stosunkowo najprostszym instrumentem w tej grupie są kontrakty terminowe. Ich wartość zależy od wartości innego instrumentu, tzw. bazowe-

DODATKOWA UMOWA

Inwestowanie w instrumenty pochodne wymaga podpisania przez inwestora dodatkowej umowy (do rachunku inwestycyjnego) o świadczenie usług w zakresie derywatów i złożenia wniosku do KDPW o otwarcie indywidualnego konta i nadanie numeru NIK (Numeru Identyfikacji Klienta).

Może nim być akcja, obligacja, indeks giełdowy, kurs waluty albo cena surowca.

Na warszawskiej giełdzie można inwestować w kontrakty terminowe na indeksy WIG20, TechWIG i mWIG40, kontrakty na akcje największych spółek, kontrakty na obligacje i kursy walut.

Transakcją terminową jest umowa, w której kupujący i sprzedający zobowiązują się do dokonania rozliczenia pieniężnego wynikającego z różnicy pomiędzy ceną kontraktu przyjętą w umowie a ceną kontraktu w chwili rozliczenia.

Opcją jest natomiast instrumentem pochodnym, którego wystawca zobowiązuje się pokryć różnicę między ustaloną ceną wykonania a ceną rozliczeniową instrumentu bazowego w terminie wygaśnięcia opcji. Cena opcji, podobnie jak kontraktu terminowego, jest znacznie mniejsza od ceny instrumentu podstawowego, co powoduje efekt dźwigni finansowej. Można więc stracić nawet więcej niż się zainwestowało.

Finansowe zawilości

Na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych notowane są również certyfikaty 35 funduszy inwestycyjnych zamkniętych, produkty strukturyzowane a jednostki indeksowe Mini-

Ważne! W obrocie giełdowym na GPW znajdują się tylko opcje na indeks WIG20. 4 lipca 2007 roku wprowadzanie do obrotu kolejnych serii opcji zostało zawieszono, zawieszono też obrót wszystkimi seriami opcji na akcje

WIG20, umożliwiające inwestycje równoważną zakupowi portfela akcji wchodzących w skład indeksu WIG20.

Instrumenty strukturyzowane są to produkty, których cena jest uzależniona od jednego lub kilku instrumentów bazowych. Instrumentami tymi mogą być: kursy walutowe, stopy procentowe, ceny akcji, ceny towarów notowanych na giełdach towarowych lub indeksy giełdowe. Do produktów strukturyzowanych należą m.in. obligacje indeksowane.

W obrocie giełdowym znajdują się trzyletnie obligacje strukturyzowane powiązane z rynkiem akcji, pieniężnym, towarowym oraz nieruchomościowym wyemitowane przez londyński oddział Deutsche Bank AG. Ich celem jest zapewnić inwestorowi najwyższą stopę zwrotu z jednego z trzech wchodzą-

cych w skład obligacji portfeli inwestycyjnych: agresywnego, zrównoważonego oraz ostrożnego. Każdy z portfeli kładzie nacisk na inny rodzaj aktywów.

W dniu zapadalności wybór portfela, który uzyskał najwyższą stopę zwrotu dla inwestora, jest dokonywany automatycznie.

Instrument z ochroną

Deutsche Bank AG jest również emitentem trzyletniej obligacji strukturyzowanej powiązanej z indeksem WIG20, przeznaczonej dla inwestorów wierzających w polski rynek akcji. db Obligacja WIG20 zapewnia ochronę początkowo zainwestowanego kapitału.

Wybór instrumentów na warszawskiej giełdzie jest więc bardzo szeroki. Inwestorzy, którzy nie mają czasu ani

chęci rozgryzać wszystkich tajników udanych inwestycji, nie są jednak bez wyjścia, jeśli tylko ich stać, mogą skorzystać z pomocy profesjonalistów w biurach maklerskich, wykorzystując np. zlecenia Do Dyspozycji Maklera (DDM). Inwestor musi tylko określić podstawowe parametry zlecenia, w tym: limit ceny, liczbę papierów wartościowych lub wartość transakcji oraz termin realizacji. Makler sam zdecydować, na jakim rynku i w jakim systemie notowań zlecenie zostanie zrealizowane, może też wybrać moment jego realizacji lub podzielić je i aktywnie reagować na zmiany sytuacji na rynku.

Minimalna wartość zlecenia DDM wynosi w CDM Pekao 50 tys. zł, w DM BZ WBK 25 tys. zł, a w DM PKO BP 20 tys. zł. ■

Ekspert radzi

Jak wybiera strategię inwestycyjną

URSZULA CIEPLUCH
dyrektor
sprzedaży
AZ Finance

Fundamentalną zasadą jest dywersyfikacja, czyli budowanie własnego portfela inwestycyjnego w oparciu o instrumenty finansowe różniące się parametrami ryzyka, zysków i zarabiającymi

w różnych okresach koniunktury. Idealny portfel inwestycyjny składa się z różnych funduszy. Dlatego w wielu przypadkach atrakcyjnym rozwiązaniem okazują się fundusze parasolowe lub polisy inwestycyjne dające dynamiczny dostęp do wielu funduszy i możliwość przesuwania środków między nimi, bez ponoszenia kosztów podatkowych.

Kolejnym kryterium decydującym o wyborze strategii jest czas. Wszystkie fundusze inwestycyjne, czy to sprzedawane samodzielnie, czy w opakowaniu polisy, są z założenia inwestycjami średnio- lub długoterminowymi. Oznacza to, że przeznaczone są dla osób, które gotowe są inwestować przez okres minimum dwóch, trzech lat, a jeszcze lepiej, gdy w grę wchodzi terminy 10-20 letnie. Polski rynek funduszy inwestycyjnych jest wciąż bardzo młody i świadomość finansowa klientów jest stosunkowo niewielka. Korzystając na tym, towarzystwa funduszy inwestycyjnych przyciągają klientów reklamami, które pokazują atrakcyjne zyski, osiągnięte w krótkim okresie. Koniunktura na rynku jest jednak zmienna. Dlatego planując długoterminową inwestycję, należy zakładać, że średni wzrost funduszy inwestycyjnych w skali roku to 10-15 proc. w zależności od typu funduszy. Co więcej, takie przewidywania zakładają optymizm inwestora, bo inwestując w fundusze inwestycyjne, zawsze trzeba liczyć się ze stratą. Właśnie za akceptację tego ryzyka możemy liczyć na premię w postaci wyższych zysków niż np. na lokacie bankowej.

Generalnie założenie jest takie, że im dłużej oszczędzamy, tym bardziej oplaca się lokować środki w funduszach inwestujących w akcje. Analizując dane historyczne w perspektywie np. 20 lat, właśnie te fundusze przynosiły klientom największe zyski. Krótszy (kilkuletni) horyzont inwestycyjny wymaga bardziej ostrożnej strategii, ponieważ wzrasta ryzyko, że klient będzie musiał wypłacić pieniądze w okresie dekonunktury. Fundusze stabilnego wzrostu, rynku pieniężnego lub obligacyjne nie mają tak spektakularnych wzrostów jak fundusze akcyjne w czasie hossy, ale tak samo mniej spektakularne są spadki ich notowań.

Niezależna natomiast od horyzontu czasowego jest ocena prawdopodobieństwa konieczności nagłej wypłaty środków. Jeżeli istnieje duże prawdopodobieństwo, że mimo długoterminowych założeń, będziemy do tego zmuszeni, lepiej korzystać z funduszy bezpiecznych, które bardziej chronią przed utratą zysków. Dodatkowo oszczędzając w polisie, trzeba mieć świadomość, że rezygnacja w pierwszych latach może oznaczać w skrajnych wypadkach utratę nawet całości zgromadzonego kapitału, a najczęściej przynajmniej kilku procent. Wszystko jest kwestią indywidualnych skłonności do ryzyka. W okresie koniunktury fundusze inwestycyjne pozwalają zarobić nawet 100 proc. w ciągu roku. Granie funduszymi to jednak działania nieprzewidywalne, zbliżone do hazardu. Dla miłośników adrenaliny inwestycyjnej najlepszym polem do realizacji jest giełda, gdzie 100-proc. zyski można osiągnąć w ciągu tygodnia. Tak samo szybko można wszystko stracić.

Not. MAJ

Dział VI Ubezpieczenia

Sposób na gromadzenie emerytury

Sporą swobodę tempa i sposobu oszczędzania daje indywidualne konto emerytalne. O taką swobodę szczególnie trudno jest w polisach, nie jest też ona możliwa w OFE. Pozwala ponadto uniknąć podatku Belki od gromadzonych oszczędności, co w długim okresie i sporych oszczędnościach może dać nawet kilkanaście tysięcy złotych bonusu.

MARCIN JAWORSKI

marcin.jaworski@infor.pl

Według danych Komisji Nadzoru Finansowego, na koniec czerwca 2007 r. mieliśmy zgromadzonych w IKE 1,77 mld zł, a instytucje finansowe prowadziły 886,5 tys. kont. Te liczby na pierwszy rzut oka robią wrażenie. Będzie inaczej, kiedy spojrzymy na liczbę członków OFE (na koniec sierpnia ponad 13 mln osób) i wartość pieniędzy przez nich zgromadzoną na kontach w funduszach (ponad 136 mld zł). Jeszcze gorzej sprawa będzie wyglądała, jeśli policzymy, ile przeciętnie zgromadziliśmy na koncie IKE: niecałe 2 tys. zł. Ponieważ zakłada się, że z każdego 1 tys. zł oszczędzonego na emeryturę dostaniemy (w zależności od wieku przejścia na emeryturę i płci) 4-5 zł miesięcznie, to okazuje się, że w razie w IKE odożyliśmy przeciętnie na 8-10 zł emerytury miesięcznie. A IKE można zakładać od 2004 roku, więc można ocenić, że niestety pomysł nie zainteresował Polaków, mimo ulgi podatkowej.

Dłaczego nie oszczędzamy

Niestety, w IKE korzystamy z podatkowej ulgi widocznej dopiero po kilku latach, a nie od razu w momencie wpłacania pieniędzy, bo z 19 proc. podatku Belki zwolnione są dopiero osiągnięte z inwestowania w IKE zyski. W długim okresie mogą to być jednak spore kwoty.

CO DAJE ZWOLNIENIE ZYSKÓW W IKE Z PODATKU BELKI

| Wpłata miesięczna | 75 zł | 150 zł | 250 zł |
|---------------------|--------------|--------------|--------------|
| Czas wpłat | 30 lat | 15 lat | 5 lat |
| Zyski | 5 proc. | 5 proc. | 4 proc. |
| Zgromadzony kapitał | 62,7 tys. zł | 40,2 tys. zł | 16,6 tys. zł |
| Ulga podatkowa | 6,78 tys. zł | 2,5 tys. zł | 310 zł |

Źródło: KNF

ty. Według szacunków nadzoru ubezpieczeniowego, np. przy wpłacie 75 zł co miesiąc przez 30 lat przy 10-proc. zyskach, będzie to 16 proc. zgromadzonego kapitału (czyli ponad 27 tys. zł). Oznacza to, że gdyby chcieć zgromadzić taką samą kwotę w ramach oferty bez zwolnienia podatkowego, trzeba by odkładać co miesiąc o 12 zł więcej.

Mitem, który zraża Polaków do oszczędzania w IKE, jest obiegowa opinia, że wpłaconych na IKE pieniędzy nie można wycofać przed przejściem na emeryturę. Tymczasem można po nie sięgnąć w dowolnym momencie, tylko trzeba od osiągniętych w tym czasie zysków zapłacić podatek. Oznacza to, że rezygnując wcześniej z oszczędzania, po prostu dostaniemy tyle pieniędzy, co w innych formach oszczędzania niekorzystających z preferencji podatkowych. Jeśli zaś uda nam się dotrzeć do końca okresu oszczędzania, będziemy na plusie o kilka czy nawet kilkanaście tysięcy złotych.

Ważne zalety

Co jest więc plusem tej oferty? Przede wszystkim to, że można dość swobodnie określać, ile będziemy oszczędzać. To istotne dla osób, które obawiają się, że będą musiały co miesiąc wpłacać 100, 200 czy 300 zł. Tymczasem składki można wpłacać niemal w dowolnym momencie i w dowolnej wysokości. Większość instytucji prowadzących IKE wymaga tylko pierwszej wpłaty w wysokości 50-500 zł, a potem można już wpłacać w dowolnym momencie minimum 100-200 zł. Co jednak ważne, nie trzeba tego robić co miesiąc. Można więc np. pod koniec roku zanieść całą kwotę (np. 3697 zł w 2007 roku), żeby skorzystać z podatkowego bonusu.

Plusem jest też duża swoboda w zmienianiu firmy prowadzącej IKE. Można to zrobić bez żadnych dodatkowych opłat po 12 miesiącach oszczędzania, np. w towarzystwie ubezpieczeniowym, i przenieść się do TFI czy banku. To rzadkość, bo np. w OFE bez opłat można przenieść się dopiero po 24 miesiącach. Jeszcze trudniej jest zmienić towarzystwo ubezpieczeniowe, bo jeśli już mamy polisę, to nie

można jej zlikwidować przez kilka lat, żeby nie ponieść strat.

Jak inwestować

Jeżeli już zdecydujemy się na oszczędzanie w IKE, trzeba pamiętać, żeby dobrać profil inwestycyjny do swojego wieku. Osoby starsze, na pięć, dziesięć lat przed emeryturą powinny unikać in-

Przy oszczędzaniu

regularnym spadki na giełdzie są wykorzystywane do nabycia tanich akcji, których wzrost wartości pomoże nadrobić powstałe straty

westycji w fundusze akcji. Im bliżej emerytury, tym lepiej jest trzymać oszczędności w funduszach gwarantowanych (prowadzonych przez TFI czy ubezpieczycieli) czy na lokatach bankowych. Chodzi o to, żeby nie stracić zebranego już kapitału. Nie wiadomo, czy stratę będzie można odrobić w krótkim okresie pozostającym do emerytury.

Osoby młode, które mają przed sobą 30-35 lat oszczędzania, powinny zdecydować się na inwestycje w fundusze akcji, bo w dłuższym terminie dadzą one wyższą stopę zwrotu niż np. lokowanie w banku czy obligacjach. Przy oszczędzaniu regularnym, a takim jest IKE, ewentualne spadki na giełdzie są wykorzystywane do zakupu tanich akcji, których wzrost wartości pomaga nadrobić straty na posiadanych już udziałach. A to, jaką osiąga się przeciętną stopę zwrotu w tak długim okresie, jest istotne. Oszczędzając 75 zł miesięcznie przy 5-proc. zyskach, zgromadzimy po 30 latach 55,9 tys. zł, a przy 10-proc. zyskach będzie to już 143,6 tys. zł. ■

Ważne! Zakładając IKE, trzeba koniecznie wskazać osobę lub osoby, którym mają zostać przekazane pieniądze w razie śmierci posiadacza konta. Unikną one w ten sposób procedury spadkowej i nie zapłacą podatku od spadku (jeśli dotyczy do dalszej rodziny)

IKE – WADY I ZALETY

Zalety:

- możliwość uniknięcia podatku od zysków kapitałowych (19 proc. tzw. podatku Belki)
- swoboda co do terminu i wysokości opłacania składek
- w razie śmierci oszczędności są przekazywane bez podatku spadkowego osobie wskazanej w umowie IKE

Wady:

- ograniczony dostęp do oszczędności – wyjęcie ich przed emeryturą powoduje utratę korzyści podatkowej
- uboższa oferta możliwości inwestycyjnych – lista dostępnych funduszy inwestycyjnych dla IKE jest krótsza niż przy zwykłych ofertach

GP radzi

Jak inwestować duże oszczędności

W przypadku chęci za-inwestowania 100-500 tys. zł oszczędności rekomendowanym rozwiązaniem powinno być stworzenie portfela inwestycyjnego opartego o różne kategorie produktów: poszczególnych funduszy, polisy inwestycyjne, lokaty strukturyzowane itd. Zróżnicowany portfel pozwala na realizację różnych, obiecujących pomysłów oraz uwzględnienie wielu różnych celów inwestycyjnych klienta o różnym horyzoncie czasowym. Rozwiązanie oparte tylko i wyłącznie na polisie ubezpieczeniowej o charakterze inwestycyjnym, tzn. produkcie typu unit-linked, nie pozwala na rozdzielenie różnych celów w ramach jednego rozwiązania, przez co jest rozwiązaniem z góry ograniczonym.

Polisa typu unit-linked, tzn. fundusze inwestycyjne opakowane w produkt ubezpieczeniowy, jako forma lokowania kapitału (nie jako jedynym rozwiązaniem inwestycyjnym) jest wyborem właściwym wyłącznie przy założeniu, że spełnione są m.in. cztery następujące warunki:

- klient jest świadomym inwestorem (lub przynajmniej korzysta z usług profesjonalnego doradcy),
- klient dokonuje częstych zmian struktury portfela inwestycyjnego (korzysta poprzez optymalizację podatkową),
- klient inwestuje w długim horyzoncie czasowym (wysokie opłaty likwidacyjne, tzn. opłaty na wyjściu),
- klient reprezentuje agresywny profil ryzyka (w ramach polisy inwestycyjnej, głównie ze względu na dodatkowe koszty zarządzania nie jest opłacalne przy obecnym poziomie stóp procentowych inwestowanie w instrumenty bezpieczne, tzn. koszty jakimi obarczony jest taki produkt przewyższają potencjalne korzyści z jego posiadania)

Do minusów tego produktu należałoby zaliczyć fakt, że polisa inwestycyjna pomimo swojego 'multibrandu' ma zazwyczaj charakter zamknięty, tzn. oferta produktowa jest zazwyczaj z góry ustalona, a pojawiające się na rynku nowe produkty inwestycyjne rzadko są na bieżąco wdrażane w ramach funkcjonującego już portfela produktowego. Osobną kwestią jest skwantyfikowanie korzyści wynikających z braku zobowiązań podatkowych w momencie konwersji. Należy mieć na uwadze fakt, że krajowy rynek akcji najprawdopodobniej nie będzie rósł w zawrotnym tempie 40 proc. rocznie przez kolejne 7-10 lat, a stosunkowo niższa stopa zwrotu z inwestycji (dodatkowo pomniejszona przez dodatkowe opłaty zarządzania pobierana na poziomie firmy ubezpieczeniowej) oznacza mniejszą korzyść z oszczędności na podatku Belki (przy częstych konwersjach w ramach portfela) niż to mogłoby się wydawać. Decyzja o zmianie struktury alokacji oszczędności nie jest łatwa i wymaga naturalnie argumentacji przemawiającej za przeniesieniem środków z funduszu X do funduszu Y. Argumentację taką można albo wypracować samemu, analizując sytuację na poszczególnych rynkach finansowych i wyciągając z tej analizy wnioski, albo zdać się na poradę osoby, która klientowi ten produkt wcześniej sprzedała (o ile zajmuje się ona również doradztwem a nie tylko sprzedażą), albo, co jest często popełnianym przez klientów błędem, oprzeć swoją decyzję o zmianie alokacji tylko i wyłącznie na podstawie reklam i innych działań marketingowych opartych w głównej mierze na propagandzie historycznych wyników funduszy.

Not. MAJ

Inwestycje nawet na kilka miesięcy

[UBEZPIECZENIA] Ubezpieczenia na życie coraz częściej mają za zadanie pomnażanie kapitału klientów. Co ważne, polisy są coraz bardziej elastyczne i nie trzeba w nich trzymać pieniędzy przez lata jako tzw. kapitał emerytalny. Służą też jako sposób na pomnażanie pieniędzy w krótkim okresie, od trzech miesięcy do trzech, sześciu lat.

MARCIN JAWORSKI

marcin.jaworski@infor.pl

W latach 90. wpajano klientom, że polisy są dobrym sposobem na zbudowanie tzw. III filaru emerytalnego, czyli oszczędności pozwalających na wyższą emeryturę. Warunkiem było jednak utrzymanie polisy przynajmniej przez 10-20 lat, a najlepiej 30-40. Teraz w polisie można inwestować pieniądze nawet na trzy miesiące, choć nie można liczyć na zarobek dużo wyższy niż na lokacie bankowej. Hitem ostatnich miesięcy są tzw. polisy strukturyzowane, które są obliczone na 3-5 lat i dają gwarancję braku straty kapitału przy jednoczesnej perspektywie wysokich zysków. Wszystkie te formy oszczędzania mają jedną wspólną cechę: żeby wycofać oszczędności bez strat trzeba utrzymać pieniądze na polisie do końca założonego okresu.

Zamiast lokaty

Do łask towarzystw i banków wracają tzw. polisolokaty antypodatkowe. Wracają, bo pomysł na nie powstał w 2001 roku po wprowadzeniu tzw. podatku Belki, czyli 19 proc. opłaty od zysków osiągniętych z inwestycji. Ponieważ wypłaty świadczeń z polisy na życie i dożycie są zwolnione z niego, wymyślono, że zamiast lokat banki zaczęły oferować polisy, obliczone na 3, 6, 12 czy 24 miesiące. Na czym rzecz polega? Otóż z góry umawiamy się, że za każde 100 zł płacone na polisie dostaniemy 104,46 zł (co oznacza 4,46 proc. zysku), jeśli dożyjemy do końca okresu ubezpieczenia, czyli np. 12 miesięcy. Gdybyśmy włożyli pieniądze na lokatę, to żeby dostać taką kwotę, musiałyby one być oprocentowane na poziomie 5,51 proc.

Widać więc, że nie są to krociowe zyski, zwłaszcza gdy tylko nasza giełda zaczęła piąć się w górę i można było zarobić dziesiątki razy więcej. Dodatkowo spadały stopy procentowe, co doprowadziło do tego, że 3-3,5 proc. stopy zwrotu w ogóle nie było atrakcyjne dla klientów i choć pozostały w ofercie banków, to przestały być promowane. Teraz sytuacja się zmienia, bo stopy procentowe rosną, a sytuacja na giełdzie zrobiła się niepewna. Efekt jest taki, że np. Warta Życie, która jako pierwsza wprowadziła na nasz rynek polisolokaty, a potem się z nich wycofała, ostatnio znowu zaofiarowała klientom Kredyt Banku takie umowy pod nazwą Lokata Ubezpieczeniowa. Ci, którzy cały czas mieli takie polisy w ofercie, podnoszą natomiast

Większość polis

strukturyzowanych jest sprzedawanych w ramach trwających 2-4 tygodnie subskrypcji

oprocentowanie i zaczyna ją promować. O ile jeszcze rok temu można było liczyć na stopę zwrotu równą 2,75-3,85 proc., to teraz jest to w granicach 4-4,6 proc. Towarzystwa i banki reklamują, że aby zarobić tyle, trzeba by w banku znaleźć lokatę dającą 5-6 proc. zysku. Tymczasem najlepsze banki dają nie więcej niż 5,5 proc., a zwykle jest to 4-5 proc. Przy czym w bankach takie wyższe oprocentowanie jest zarezerwowane dla większych lokat, powyżej 10 tys. zł, a polisolokaty są dostępne przy wpłatach 1-5 tys. zł.

Taka polisa stanowi alternatywę dla tradycyjnych lokat rocznych i półrocznych i może być traktowana jako uzupełnienie portfela inwestycyjnego

W JAKICH POLISACH MOŻNA OSZCZĘDZAĆ

Na rynku do wyboru mamy następujące rodzaje polisy.

Poliso-lokaty antypodatkowe: sprzedawane w bankach jako alternatywa dla lokat, w razie śmierci wypłata równa wpłaconej kwocie plus odsetki; dają większy niż lokata zysk, bo są zwolnione z 19 proc. podatku Belki; rekomendowane jako sposób oszczędzania w krótkim terminie; klient nie ponosi ryzyka inwestycyjnego; minimalna inwestycja od 1 tys. zł, choć czasem prógi są wyższe - 5-10 tys. zł.

Ubezpieczenia kapitałowe: oferowane przez agentów, łączą w sobie element ochronny (wysoka wypłata na wypadek śmierci w okresie ubezpieczenia) z inwestycyjnym (wypłata określonej z góry kwoty, plus ewentualne dodatkowe ekstra zyski); rekomendowane dla osób, które wiedzą, że nie zrezygnują z polisy przynajmniej przez kilka (powyżej 5-7 lat); klient ponosi niewielkie ryzyko inwestycyjne; składki płacone najczęściej miesięcznie lub kwartalnie, nie mniej niż 50-100 zł.

Polisy unit-linked starego typu: łączą w sobie element ochronny (wysoka wypłata na wypadek śmierci w okresie ubezpieczenia) z inwestycyjnym (wypłata określonej z góry kwoty, plus ewentualne dodatkowe ekstra zyski); rekomendowane dla osób, które wiedzą, że nie zrezygnują z polisy przez kilka lat; podatek Belki płaci się po zakończeniu oszczędzania, oszczędności daje jego unikanie przy transferach pieniędzy z funduszu do funduszu; klient ponosi całe ryzyko inwestycyjne, jeśli nie wybiera funduszu gwarantowanego; składki płacone najczęściej miesięcznie lub kwartalnie, nie mniej niż 50-100 zł.

Polisy unit-linked nowego typu: nie dają dobrej ochrony na wypadek śmierci, bo chroniony jest tylko kapitał (umowa przewiduje wypłatę wyższej z kwot: aktualną wartość rachunku lub sumy wszystkich wpłat), a większość składki jest inwestowana; jeśli składka opłacana jest jednorazowo, trzeba polisę utrzymać przez przynajmniej 2-3 lata; jeśli składka opłacana jest regularnie, ten okres wydłuża się do 7-10 lat; wcześniejsza rezygnacja powoduje stratę sporej części kapitału; podatek Belki płaci się po zakończeniu oszczędzania, oszczędności daje jego unikanie przy transferach pieniędzy z funduszu do funduszu; klient ponosi całe ryzyko inwestycyjne, jeśli nie wybiera funduszu gwarantowanego; składki płacone najczęściej jednorazowo (5-10 tys. zł), przy wpłatach regularnych minimum 100 zł.

Polisy strukturyzowane: nie dają dobrej ochrony na wypadek śmierci, większość składki jest inwestowana; obliczone na 2-5 lat utrzymania kapitału, wcześniejsza rezygnacja powoduje utratę części kapitału; niektóre polisy są tak skonstruowane, że pozwalają uniknąć podatku Belki po zakończeniu okresu oszczędzania; klient ma gwarancję zwrotu 80-100 proc. wpłaconego kapitału, przy jednoczesnej obietnicy wysokich zysków, jeśli towarzystwo dobrze zainwestuje pieniądze; składki płacone najczęściej jednorazowo, minimum 10-50 tys. zł.

klientów o bezpieczny produkt o charakterze inwestycyjnym - mówi Aleksandra Małek, z Deutsche Banku, który sprzedaje takie polisy przygotowane przez Commercial Union.

Nie stracić, a zarobić

Coraz częściej mówi się o spodziewanym spadku na rynku akcji, a okresowe korekty - czyli spadki wartości notowanych na giełdzie papierów - kosztują mniej odpornych inwestorów sporo nerwów. Ich marzeniem byłoby osiągnięcie wysokich zysków, przy jednoczesnej gwarancji braku straty zainwestowanego kapitału. Okazuje się, że instytucje finansowe odpowiadają na takie potrzeby, wprowadzając tzw. polisy strukturyzowane.

Ta nazwa w pełni oddaje skomplikowanie tego produktu, który przy gwarancjach zwrotu wpłaconego kapitału pozwala też partycypować w ewentualnych zyskach z inwestycji na największych światowych giełdach. Konstruktorzy polis strukturyzowanych wykorzystują tzw. fundusze hedgingowe, które pozwalają zarobić na zakupie akcji, nawet gdy ich wartość spada. To istotna przewaga w stosunku do tradycyjnych funduszy akcji, w których kapitał tonie, gdy kupione akcje tracą na wartości. Towarzystwa starają się jednak tak skonstruować portfel inwestycyjny, żeby jednak osiągnąć założone zyski, i one same. Bo zasadą takich polis jest, że część osiągniętych zysków przypada towarzystwu. Zwykle jest to 10-30 proc., a resztę dostaje klient. Dlatego pieniądze są inwestowane tam, gdzie zarobek jest najbardziej pewny. Na przykład polisy Warty, zakładające inwestycje na rynkach azjatyckich, planują realizację zysków tuż przed olimpiadą w Pekinie, bo wszyscy przewidują, że do tego czasu indeksy na tamtych rynkach będą rosły napędzane koniunkturą związaną z zawodami, a nie wiadomo co będzie potem.

Najczęściej firmy obstawiają też wzrosty akcji dużych koncernów z różnych branż (farmacja, nieruchomości) i na giełdach położonych w różnych regionach świata. Na przykład ostatnio wprowadzona polisa Allianz zakłada, że zyski zależą od zachowania aż sześciu elementów. Indeksów branżo-

wych: Dow Jones AIG Crude Oil (rynek surowców) i FTSE EPRA Euro Zone Public Real Estate (nieruchomości), indeksów największych giełd (Dow Jones Stoxx - amerykańska, S&P 500 - europejska i Nikkei 225 - japońska) oraz kursu walutowego jen/euro. Jeśli inwestycja nie powiedzie się, bo np. nastąpi tąpnięcie na wszystkich giełdach i tak mamy gwarancję, że dostaniemy, jeśli nie całość wpłaconych pieniędzy, to przynajmniej 80-90 proc. tej kwoty.

Podatkowy bonus

Co ciekawe, takie polisy strukturyzowane coraz częściej dają możliwość uniknięcia podatku Belki. Do niedawna na taki krok zdecydowała się tylko grupa ING, w której Inwestycyjna Lokata Ubezpieczeniowa (ILU) przygotowana przez ING Nationale-Nederlanden, była sprzedawana w placówkach banku grupy. To była nowość, bo podobne produkty konkurencji nie dawały takiej możliwości. Eksperti firmy tłumaczyli wtedy, że uzależnienie wysokości świadczenia z tytułu dożycia od wskaźników inwestycyjnych nie stoi w sprzeczności z ubezpieczeniowym charakterem umowy. Argumentowali, że ubezpieczyciel będzie faktycznie świadczył ochronę ubezpieczeniową i wypłacał świadczenia z tytułu śmierci oraz dożycia. Dlatego pieniądze z takiego produktu mają charakter świadczeń otrzymanych z tytułu ubezpieczeń osobowych, o których mowa w art. 21 ust. 4 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Nie są to więc dochody kapitałowe, podlegające podatkowi Belki, zdefiniowane w art. 30a wspomnianej ustawy. Okazuje się, że po dwóch latach od wprowadzenia ILU, konkurenci w polisach wprowadzanych w września tego roku zaczęli stosować podobne rozwiązanie.

W związku z konstrukcją umowy, jako ubezpieczenia na życie i dożycie, świadczenie ubezpieczeniowe nie jest obciążone podatkiem od zysków kapitałowych - mówi Marek Baran, rzecznik Allianz.

Jego firma przygotowała ostatnio specjalnie dla Xelion. Doradcy Finansowi polisę strukturyzowaną Allianz Bonus. Podobnie postąpił Aegon, w którego polisie Struktura 2012 wypłaty nie są objęte podatkiem Belki. ■